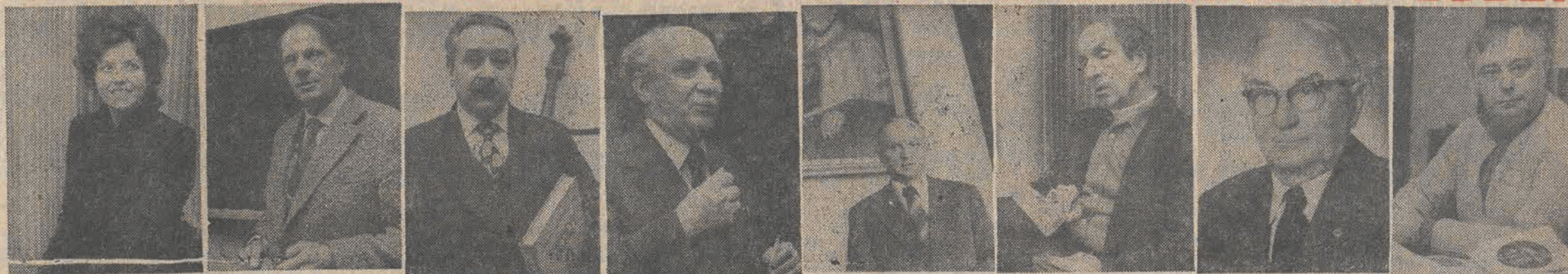


PREZENTUJEMY LAUREATÓW NAGRODY MIASTA ŁODZI

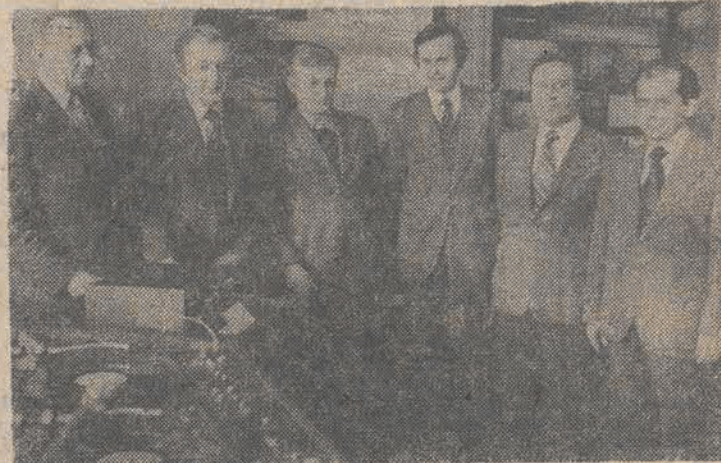


Od lewej: Delfina Ambroziak - za całokształt osiągnięć artystycznych w dziedzinie śpiewu operowego; prof. dr Zygmunt Charzyński - za całokształt działalności naukowej i dydaktycznej w dziedzinie matematyki; Kazimierz Dębski - za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania kultury muzycznej; Marian Jaeschke - za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie malarstwa; prof. dr hab. Antoni Kotelko - za całokształt działalności naukowej i dydaktycznej w dziedzinie technologii środków leczniczych; Władysław Malczewski - za całokształt osiągnięć artystycznych i działalność dydaktyczną w dziedzinie śpiewu operowego; prof. mgr inż. Bronisław Sechor - za całokształt działalności naukowej i dydaktycznej w dziedzinie elektrotermii; Bernard Sztajner - za całokształt twórczości literackiej.

**SPRAWOZDANIE
ZE SPOTKANIA
EDWARDA GIERKA
Z DZIAŁACZKAMI
RUCHU
KOBIECEGO
ZAMIESZCZAMY
NA STRONIE 2**

Wydanie **A** piątek 15 stycznia 1980 roku nr 14 (9482) **ŁÓDŹ** Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY



Grupa laureatów Nagrody m. Łodzi.

Nie bez dumy możemy powiedzieć, że Łódzkie Zakłady Radiowe „Unita-Fonica” są dziś prawdziwym potentatem w produkcji gramofonów i wzmacniaczy, a ich znak firmowy znany jest doskonale nie tylko w naszym kraju, ale również w wielu państwach socjalistycznych, do których eksportujemy wyroby będące dziełem konstruktorów i zoloci „Foniki”. Już w połowie lat 60 w LZR zaczęło interesować się sprzętem klasy Hi-Fi, charakteryzującym się, jak sama nazwa mówi (ang. Hi-Fi, to skrót od High Fidelity - wysoka wierność) najwyższymi parametrami.

Wkrótce też w oparciu o współpracę z takimi firmami, jak „Telatunken” i „Thompson” podjęto pierwsze prace konstrukcyjne i produkcję m. in. gramofonów z serii „Mister Hit”. Z czasem udział polskiej myśli technicznej zwiększał się, a za szczególne osiągnięcie uważać można opanowanie konstrukcji ramion gramofonów klasy Hi-Fi, która swą nowoczesnością nie ustępuje rozwiązaniom renomowanych firm zachodnich. Przykładem może być tu gramofon „Daniel”.

We współpracy z „Thompsonem” w Łódzkiej „Fonice” produkuje się całą ro-

dzinę wzmacniaczy oznaczonych symbolem PA, która wyróżniają się nowoczesnym wyglądem zewnętrznym i bardzo dobrymi parametrami. Zarówno wzmacniacze jak i gramofony budują coraz większe zainteresowanie także w krajach kapitalistycznych, gdzie być może już wkrótce znajdą się w sprzedaży, przysparzając nam wiele także cannych dewit. Przy okazji warto dodać, że produkowany w „Fonice” sprzęt powstaje niemal w stu procentach z materiałów krajowych, a jego konstruktorzy zgłosili dwa wnioski patentowe.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nie ma co się dziwić, iż za osiągnięcia w dziedzinie rozwoju sprzętu Hi-Fi: gramofonów i wzmacniaczy wyróżniono Nagrodą Miasta Łodzi zespół inżynierów Łódzkich Zakładów Radiowych „Unita-Fonica”, w składzie: mgr inż. Witold Boldtun, mgr inż. Leon Boldtun, inż. Janusz Jokiński, mgr inż. Jan Kędziara, mgr inż. Marek Mierziński, mgr inż. Stefan Skoczek i inż. Andrzej Skoneczny.

Na naszym zdjęciu od lewej: A. Skoneczny, J. Kędziara, L. Boldtun, W. Boldtun, J. Jokiński, S. Skoczek. Brak przebiegającego za granicą M. Mierzińskiego.

23 marca br. wybory do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego

17 BM. ODBYŁO SIĘ W BELWEDERZE POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ UPŁYWEM KADENCJI SEJMU I RAD NARODOWYCH STOPNIA WOJEWÓDZKIEGO, WYBRANYCH W 1976 R.

RADA PAŃSTWA PODJĘŁA UCHWAŁĘ O ZARZĄDZENIU WYBORÓW ORAZ ROZPATRZYŁA PROBLEMATYKĘ ZWIĄZANĄ Z PRZYPADAJĄCYMI JEJ W MYŚL ORDYNACJI WYBORCZEJ ZADANIAMI.

PRL oraz uwzględniła prośby 31 osób o nadanie im obywatelstwa polskiego.

W PRZEDDZIEN 35 ROCZNICY WYZWOLENIA

Uchwała Rady Państwa z dnia 17 stycznia 1980

O ZARZĄDZENIU WYBORÓW DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I RAD NARODOWYCH STOPNIA WOJEWÓDZKIEGO.

Na podstawie art. 8 ust. 1 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych (Dz. U. z 1976 r. nr 2, poz. 15) Rada Państwa postanawia:

- zarządza się wybory do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz wyznacza się datę wyborów na niedzielę 23 marca 1980 r.;
- kalendary wyborczy, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały, określa dni, w których upływają terminy przewidziane w ordynacji wyborczej.

sekretarz Rady Państwa LUDOMIR STASIAK przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁŃSKI

Kalendarz wyborczy zamieszczamy na str. 2.

Rada Państwa ratyfikowała protokół zmieniający międzynarodową konwencję o ujednoliceniu niektórych zasad dotyczących konsumentów. Protokół ten aktualizuje niektóre postanowienia powyższej konwencji, pochodzącej z 1924 r., dotyczącej dowodów przyjęcia ładunku w celu załadunku go na statek i służyć będzie lepszemu zabezpieczeniu pozycji polskiej floty handlowej na światowym rynku żegludowym w zakresie aktywizacji ładunków oraz w stosunkach z innymi armatorami przy podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć.

Ponadto Rada Państwa zatwierdziła informacje o swej działalności w 1979 r. i postanowiła przekazać ją do Prezydium Sejmu

Koncert z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Warszawy

Warszawę - żołnierzom polskim i radzieckim. W sali warszawskiego PKiN odbyła się wspólna sesja Stołecznej Rady Narodowej i Stołecznej Komisji FJN.

Przedolimpijskie zakłócenia

Wykorzystując obecną sytuację międzynarodową, niektórzy politycy zachodni zaczęli publicznie rozważać celowość rezygnacji z letnich igrzysk olimpijskich. Ukrywają oni przy tym, że krok taki mógłby tylko jeszcze zastrzeżenie stosunków międzynarodowych. Politycy ci przeliczają ponadto, że wykorzystują w ten sposób imprezę sportową dla wywierania presji politycznej. Są to często ci sami politycy, którzy przy innych okazjach występują jako orędownicy niewykonywania sportu dla celów politycznych.

Poczynania tych polityków nie znajdują wszakże w międzynarodowej opinii publicznej podanego gruntu. Wycofanie się z igrzysk zapowiedziało jedynie Arabia Saudyjska. Rozważania kontrolimpijskie zostały zdecydowanie odrzucone przez wszystkich kompetentnych działaczy międzynarodowego ruchu olimpijskiego. Zarówno przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, lord Killanin, jak i dyrektor MKOl, pan Berlioux, oświadczyli, że igrzyska odbędą

się, jak przewidziano, w Moskwie latem 1980 r. Rzecznik Komitetu Olimpijskiego USA, Bob Paul oświadczył, że komitet sprzeciwia się „wprowadzaniu elementów polityki wewnętrznej i międzynarodowej do światowego ruchu olimpijskiego”. Podobną opinię wyraził amerykański sportowiec. Jakkolwiek próby zakłócenia igrzysk olimpijskich odrzucił przewodniczący Narodowego Komitetu Olimpijskiego RFN Daume i członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego - Beitz. Analogiczne wypowiedzi padły we Włoszech, Belgii i Wielkiej Brytanii.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego „Olimpiada - 1980”, W. Popow stwierdził na łamach dziennika „Izwestia”, że już teraz chociaż nie nadzieja jeszcze pora oficjalnych zgłoszeń, można powiedzieć, że większość krajowych komitetów olimpijskich wyraża w tej lub innej formie pragnienie wzięcia udziału w olimpiadzie moskiewskiej, która zapowiada się jako najbardziej reprezentatywna w całej historii igrzysk olimpijskich.

UROCZYSTY AKT DEKORACJI ZASŁUŻONYCH ŁÓDZIAN



Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi spod okupacji hitlerowskiej odbyła się wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi zasłużonych mieszkańców Łodzi i województwa.

W trakcie jej trwania i sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi - Bolesław Koperski przekazał zasłużonym mieszkańcom serdeczne słowa podziękowania i uznania za wkład pracy dla naszego miasta i województwa. Życzył też wszystkim wyróżnionym sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności.

Aktu dekoracji dokonali: Bolesław Koperski i prezydent Łodzi - Józef Niewiadomski. Obecni byli sekretarze KŁ PZPR: Genowefa Adamczewska, Klemens Kwiatkowski, Tadeusz Czechowicz i Jerzy Grabowski.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał Bolesław Malinowski. Order Sztandaru Pracy II klasy - Stefan Gudasz.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski - Genowefa Bakalarczyk, Feliks Dobiński, Marian Gutowski, Stefan Łodyga, Jerzy Stelak, Bronisława Wojciechowska i Józefa Zabolicka.

kub Rapiński, Andrzej Rzetelski, Andrzej Sobczak, Józef Skrzydlewski i Kinga Wiśniewska-Roszkowska.

Brązowy Krzyż Zasługi - Danuta Poteraja.

Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju - Stanisław Sliwiński.

Honorową Odznaką Miasta Łodzi zostali wyróżnieni: Marian Anysz, Wacław Bał, Stanisław Bełtowski, Barbara Błażejewska, Janina Borkowska, Irena Boksa, Helena Brodowska-Kubicz, Ireneusz Chojnacki, Władysław Dziubek, Zygmunt Fabrykowski, Antoni Gajda, Teresa Gołębiowska, Stefan Gudasz, Stanisław Jasiński, Jan Kardas, Czesław Kolodziejczyk, Witold Kotras, Zofia Kula, Janusz Kulibabka, Henryk Krygier, Zygmunt Krzysztofak, Irena Lech, Zygmunt Lipiński, Ryszard Łachut, Robert Łomott, Jantina Lukaszewicz, Ignacy Malinowski, Stefan Malarz, Faustyn Masiewicz, Szczepan Miazek, Leon Michaś, Zofia Musiałowska, Edmund Nawrocki, Zbigniew Nowakowski, Stanisław Osiański, Zygmunt Pasiński, Zbigniew Piechoła, Krystyna Popielska-Zimka, Urszula Paliwska, Irena Rauba, Marian Robert, Karol Romalewski, Jerzy Sidor, Wacław Sokolowski, Jerzy Stelmach, Jerzy Stefanowicz, Teresa Szalowska, Henryk Szkaluba, Antoni Szram, Jan Sztetler, Jan Szymczak, Jan Urbiniak, Mariana Tokarek, Barbara Wardenka, Franciszka-Renata Wierdak, Karol Wilczyński, Wacław Witeczki, Witold Woźniak, Janusz Wysocki i Mirosław Zeberkiewicz. (J. kr.)

Fot. A. Wach

Dzisiaj, w przeddzień rocznicy wyzwolenia, odbędzie się na terenie łódzkiego województwa miejskiego kolejne uroczystości poświęcone temu wydarzeniu. I tak o godz. 9 w Muzeum Historii Miasta Łodzi wręczone zostaną Nagrody Miasta Łodzi, o godz. 13 odbędzie się uroczystość jubileuszowa w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, a godz. 14 społeczeństwo, władze i przedstawiciele organizacji społecznych naszego miasta złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Parku im. Poniatowskiego, o godz. 15.30 w Muzeum Historii Miasta odbędzie się spotkanie z przewodnikami pracy wpisanymi do Honorowej Księgi KŁ PZPR, o godz. 17 w Zarządzie Łódzkim TPP-R spotkają się działacze Klubu Byłych Żołnierzy i Oficerów Armii Radzieckiej, o godz. 18 w Pabianicach odbędzie się uroczysty koncert z okazji 35 rocznicy wyzwolenia, a o godz. 21 w Muzeum Historii Miasta Łodzi, w związku z zakończeniem tam prac renowacyjnych, koncert orkiestry kameralnej Jerzego Maksymiuka i otwarcie wystawy obrazów Zdzisława Głowackiego.

Życzenia powrotu do zdrowia dla prezydenta Jugosławii

Na ręce prezydenta JFRS, Josipa Broza Tita, który przebywa w szpitalu w związku z niedomaganiem układu krążenia, napływają od wielu zagranicznych mężów stanu oraz od organizacji i osób prywatnych z JFRS telegramy z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

W imieniu KC PZPR oraz swoim własnym gorącym życzeniem szybkiego powrotu do zdrowia i pełni sił przekazał Josipowi Brozowi Tito sekretarz KC PZPR, Edward Gierka.

Zyczenia jak najszybszego i całkowitego powrotu do zdrowia przekazał prezydentowi J. Brozowi Tito Leonid Breżniew. Telegram z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta JFRS przesłał też m. in. sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

List Edwarda Gierki do J. Jensena

Przewodniczący Komunistycznej Partii Danii, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, Joergen Jensen obchodzi 80 rocznicę urodzin.

Z tej okazji, sekretarz KC PZPR Edward Gierka przesłał J. Jenseni list, w którym w imieniu KC PZPR i swoim własnym przekazał mu serdeczne pozdrowienia.

Spotkanie w KC KPZR

W dniach 16-17 bm. w Komitecie Centralnym KPZR odbyło się robocze spotkanie przedstawicieli Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wietnamu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Uczestnicy spotkania wymienili poglądy na temat przebiegu przygotowań do XXII Igrzysk Olimpijskich, omówili problemy pracy informacyjnej i zwiędli szereg olimpijskich obiektów Moskwy.

DZIEŃ CONTEST

W 18 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.36, zajdzie zaś o godz. 15.57.

Imieniny obchodzą
Małgorzata, Piotr

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna około minus 5 st. C. Wiatr słaby zmienny.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 999,7 hPa (czyli 743,3 mm).

Ważniejsze rocznice
1945 - Wyzwolenie Krakowa, Skierniewic i Piotrkowa
1940 - Zm. K. Przerwa-Tetmajer, powieściopisarz, poeta i dramaturg.

Taka sobie myśl
Byka chwytają za rog, człowieka za język.

Uśmiechnij się



- Mój horoskop na dzisiaj dobrze mówi: strzeż się bliźniactwa...

Kalendarz wyborczy

PRZED DNIEM WYBORÓW (najpóźniej)

- 60 dnia, tj. 23 stycznia 1980 r. - ogłoszenie uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego.
- 57 dnia, tj. 26 stycznia 1980 r. - ogłoszenie uchwały Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego.
- 55 dnia, tj. 28 stycznia 1980 r. - powołanie Państwowej Komisji Wyborczej, - ogłoszenie uchwały Rady Państwa w sprawie liczby, granic i numerów okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu, liczby posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych, - podanie do wiadomości wyborców uchwały Rady Państwa w sprawie liczby, granic i numerów okręgów wyborczych dla wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego, liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib wojewódzkich komisji wyborczych,
- 50 dnia, tj. 2 lutego 1980 r. - powołanie okręgowych komisji wyborczych dla wyborów do Sejmu oraz wojewódzkich komisji wyborczych dla wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego, - podanie do wiadomości wyborców uchwał przydyktowanych do rad narodowych stopnia podstawowego w sprawie liczby, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,
- 45 dnia, tj. 7 lutego 1980 r. - powołanie obwodowych komisji wyborczych,
- 38 dnia, tj. 14 lutego 1980 r. - przesłanie spisów wyborców przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych,
- 35 dnia, tj. 17 lutego 1980 r. - wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu,
- 25 dnia, tj. 27 lutego 1980 r. - zgłoszenie list kandydatów i złożenie oświadczenia o zgodzie na kandydowanie na posłów radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego,
- 20 dnia, tj. 3 marca 1980 r. - ogłoszenie danych o kandydatach na posłów oraz na radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

Młoda kadra ZSMP w przedzjazdowej dyskusji

Jednym z elementów porażkowej dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR stało się wczorajsze spotkanie młodej kadry inżynierowo-technicznej i mistrzów-członków ZSMP, poświęcone omówieniu udziału młodej kadry w tworzeniu postępu i nowoczesności łódzkiego przemysłu.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KŁ PZPR - T. Czechowicz, prezes OE NOT - K. Krawowski i przewodniczący ZŁ ZSMP - M. Czysny.

W rzeczowej dyskusji młodzi reprezentanci kadry inżynierowo-technicznej przedstawiali doświadczenia zakładowych organizacji

młodzieżowych w procesie współzarządzania przedsiębiorstwami, możliwości pełniejszego uczestnictwa w organach przedstawicielskich, w pracach konferencji samorządów robotniczych, organizacji naukowo-technicznych. Podkreślano odpowiedzialność młodego pokolenia Polaków za przyszły kształt naszej rzeczywistości. Lepszą jakość życia, to przede wszystkim lepszą jakość szeroko rozumianej pracy, zaangażowania w życie społeczne, w rozwój nauki i techniki służącej lepsze wykorzystaniu nowoczesnego potencjału produkcyjnego, jaki tworzyliśmy w Łodzi i w kraju wspólnym wysiłkiem przez ostatnie lata.

SPORT

G. Filipowski już trzeci...

Znakomicie spisując się na mistrzowskich wiatrach juniorów w lyżwarstwie figurowym utalentowany reprezentant łódzkiego Spółem 13-letni Grzegorz Filipowski. Podopieczny mgr B. Kosowskiej po jeździe obowiązkowej zajmował czwarte lokaty za Szwajcarem O. Hoenerem i reprezentantami ZSRR: W. Jegorowem i A. Fadlejewem.

G. Filipowski nie zawiódł we wzorowym programie skróconym, zajmując po dwóch konkurencjach trzecie miejsce z niemałym wcale szansem (biorąc pod uwagę interesującą i trudny program dowolny) na medalowa pozycję, choć trójka zawodników będących za lodziarzinem jest wyjątkowo groźna. Po programie obowiązkowym i skróconym prowadzi radziecka dwójka przed naszym znakomitym lyżwarzem. A. Fadlejew zajmuje I miejsce mając w dorobku 76,28(10) pkt, drugi jest W. Jegorow - 73,26(18), a trzeci G. Filipowski - 70,92(32), wyprzedzając zwycięzcę „Short-programu” - Kirsta (NRD), Kanadyjczyka Pattersona i Williama (USA). Drugi Polak A. Strzelec nadal zajmuje 15 pozycję (55,88 pkt.).

W konkurencji solistki lodzianka Beata Nachrater zajmuje 19 lokatę (po I figurze była 11) na 25 startujących rywalce. Prowadzi Amerykanka R. Summers przed K. Thompson (Kanada) i M. Ruben (RFN).

W parach taneicznych łódzki duet Iwona Bielasiak - Jacek Jasiazek po dwóch tańcach obowiązkowych zajmowali 9 lokatę. Tak więc i podopieczni mgr Olszewskiej-Lelonkiej mają szansę wywalczenia miejsca w pierwszej dziesiątce.

Pierwszymi medalistami MŚ juniorów w Megeve (Francja) zostali w parach sportowych reprezentanci ZSRR - L. Szeleznikowa z O. Markarowem wyprzedzając swoich rodaków M. Nikitjuk - R. Kadrkiewa i Francuzów M. Dubec - X. Douillarda.

Spotkanie Edwarda Gierki z przedstawicielkami ruchu kobiecego

I SEKRETARZ KC PZPR - EDWARD GIEREK SPOTKAŁ SIĘ 17 BM. W WARSZAWIE Z PRZEDSTAWICIELKAMI RUCHU KOBIECEGO: PRZYDZIAŁYMI KRAJOWEJ RADY Kobiet POLSKICH PRZY OK FJN ORAZ KIEROWNICZYM AKTYWEM ORGANIZACJI KOBIECYCH, DZIAŁACZYMI KAMI REPREZENTUJĄCYMI RÓŻNE ŚRODKI

W spotkaniu uczestniczyły członkini Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch. Obecny był kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR - Jerzy Kubiński.

Na spotkanie przybyła m. in. przewodnicząca Komisji ds. Kobiety Pracujących CRZZ, przerw. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczej, Odzieżowej i Skórzanej - Barbara Naterska.

Oceniając dorobek polityki społecznej w minionym 10-leciu, uczestniczki spotkania mówiły o satysfakcji o rozwiązaniu systemu ochrony rodziny i macierzyństwa, o rozwoju związków społecznych, poprawie opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, o coraz lepszych warunkach wychowania i kształcenia młodego pokolenia. W tej dekadzie rozwiązano wiele problemów, latami czekających na załatwienie.

Nie wszystkie jednak potrzeby rodzin udało się zaspokoić. Rozwój kraju przodził równocześnie nowe problemy. Wciąż trudno jest żyć i pracować w rodzinie wielodzietnej i samotnym. Niełatwo jest stać się matką. Godzenie pracy zawodowej z obowiązkiem domowym i rodzinnymi wymaga od kobiet znaczącego wysiłku, zwłaszcza w warunkach zakłóceń rynkowych.

Stopniowo, w miarę możliwości ekonomicznych kraju, rozwiązywanie najpilniejszych problemów kobiety i rodziny nakreśla na pierwsze polowe następnej dekady program zaplanowany w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR. Program ten - podkreśliły uczestniczki spotkania - jest wyrazem poczucia realizmu, a zarazem konsekwentnie uświadomienia potrzeby nadziesięć celów społecznych.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjęły kobiety zapowiedź dokonania i rozszerzenia systemu świadczeń dla matek korzystających z urlopu opiekuńczego, a także wzmocnienia zasad funkcjonowania funduszu alimentacyjnego. W opinii wielu środowisk kobiecych, celowe byłoby również doskonalenie systemów zasiłków rodzinnych oraz emerytalny i rent w takim kierunku, by świadczenia te lepiej uwzględniały potrzeby rodzin, którym żyć się na trudniej.

Kobiety polskie, które dobrze wiedzą, czym jest wojna - stwierdzają w dyskusji - mają pełne prawo i obowiązek ostrzegać społeczeństwo międzynarodowe, uczynić wszystko, by taka tragedia już się nie powtórzyła. Dlatego też w działalności na forum międzynarodowym polski ruch kobiecy aktywnie działa na rzecz wychowania społeczeństwa do pokoju, odważenia i rozbrojenia. Cel ten będzie przyswlecał przygotowywanemu obecnie europejskiemu spotkaniu okrągłego stołu, które ma się odbyć w br. w Warszawie w okazji 35 rocznicy zwycięstwa nad faszystami.

Zabierając głos w toku spotkania, E. Gierek stwierdził, że wiele dokonano w naszym kraju w

ostatniej dekadzie i całym 35-leciu dla poprawy warunków życia narodu i pomysłowości rodziny. Obecnie jednak - podkreślił - powinniśmy skoncentrować uwagę na przyszłości, na następnym 10-leciu. Na czoło tematów społecznych, jakie chcemy podjąć w tym okresie, wysuwa się kwestia mieszkaniowa. Budujemy ostatnio coraz więcej, ale kolejka czekających na mieszkanie wciąż jeszcze jest długa. Sytuacja powinna się stopniowo zmieniać na lepsze w następnej 5-letce, gdy nowych mieszkań będzie przybywać co roku nieco szybciej niż zawieranych małżeństw, których liczba już się ustabilizowała. Umożliwiłoby to pewną poprawę warunków mieszkaniowych również i innych rodzin, przede wszystkim wielodzietnych.

Sprawą nie mniejszej wagi jest poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Niezależnie od możliwości wzrostu produkcji rolnej, najważniejszym zadaniem w nadchodzących latach będzie rozwój przetwórstwa produktów rolnych, zapobieganie sporym jeszcze stratom żywności, jakie ponosimy obecnie. Równocześnie wiele dokuczliwych kłopotów można rozwiązywać bez dużych nakładów inwestycyjnych, czego przykładem może być organizowanie małych piekarni, które w dużym stopniu dopomogłyby w rozwiązaniu problemu zaopatrzenia rynku w pieczywo dobrej jakości.

Wiele jest innych, ważnych dla rodziny problemów, jakie należy podjąć w najbliższych latach wspólnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa. Sprawa szczególnie

ważna, w której partia i państwo liczą na aktywny udział ruchu kobiecego, jest pomoc w działalności wychowawczej, w krzewieniu tradycyjnych dla Polaków wartości moralnych, takich jak wierność, nacechowane szacunkiem i życzliwością stosunki w rodzinie.

Jak zapowiedział sekretarz KC PZPR, wszystkie wnioski i propozycje dotyczące ochrony interesów rodziny, kobiety i dziecka będą szczegółowo rozpatrzone przez jedną z komisji VIII Zjazdu partii.

Łowicz odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

Wczoraj w łowickim kinie „Bzura” odbyła się uroczystość wręczenia Miejskiej Radzie Narodowej sztandaru, a następnie dekoracji tego sztandaru Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przyznawanym Łowiczowi w 35 rocznicę wyzwolenia. Aktu dekoracji dokonał I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach - Ryszard Bryk.

W uroczystości udział wzięli także: prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego - Stanisław Kukułyka, wojewoda skierniewicki - Stanisław Barański i przewodniczący WK FJN - prof. Zbigniew Gertych. (brz)

Ambasador Bangladeszu w Łodzi

We wtorek i środę przebywał w Łodzi ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bangladesz w Polsce - Mustafa Kamal.

Bangladesz utrzymuje z naszym krajem ożywione kontakty handlowe, m. in. w zakresie dostaw masy włókienniczej i wyrobów przemysłu lekkiego. Na łódzkie uczelniale studiuje także grupa młodych obywateli tego kraju.

Ambasador Mustafa Kamal złożył wizytę prezydentowi Łodzi - Józefowi Niewiadomskiemu, podczas której zapoznał się ze społeczno-gospodarczymi osiągnięciami Łodzi i województwa. Zwiedził miasto i ekspozycje wystaw w Muzeum Sztuki i Centralnym Muzeum Włókiennictwa. Dostojność zwiędli również Kombinat Maszyn Włókienniczych „Wifama”

Chińscy rebelianci w Afganistanie

Wysłannik indyjskiej agencji PTI doniósł z Kabulu, powołując się na afgańskie źródła kontrowersyjne, że wojska chińskie działają na terytorium Afganistanu - w Badachszanie i Baglanie.

PTI pisze, że jest to pierwszy wypadek wyjawienia przez źródła rebelianckie obecności wojsk chińskich na terytorium Afganistanu. Afgańskie źródła miarodajnie sygnalizowały obecność wojsk chińskich w przygranicznych prowincjach Afganistanu już we wrześniu ubiegłego roku.

800 dolarów za uncję złota

Trwa niepowstrzymany wzrost ceny złota. Na giełdzie nowojorskiej płacono w czwartek za uncję tego kruszcu 800 dolarów, co oznacza wzrost o 55 dolarów od poprzedniego dnia i jest najwyższą dotychczas ceną złota na świecie.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1980 roku zmarł

prof. dr med. EDMUND BARTKOWIAK

zasłużony organizator ortopedii Łodzi i regionu łódzkiego, profesor Akademii Medycznej w Łodzi były wieloletni dyrektor Szpitala im. Z. Radlińskiego,

W Zmarłym tracimy niestrudzonego wychowawcę wielu pokoleń lekarzy i oddanego chorým lekarza specjalistę.

Cześć Jego pamięci!

UCZNIOWIE I WSPÓLPRACOWNICY ZE SZPITALA im. Z. RADLIŃSKIEGO W ŁODZI

Dnia 15 stycznia 1980 roku, opatrzona św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 83 nasza Matka

S. + P.

MARIANNA ŚWIT

Mszę św. zostanie odprawiona dnia 19 stycznia br. o godz. 12.30 w kościele Serca Jezusowego - Julianów, po której nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Małyńcu, o czym powiadamiają:

CÓRKI z MEZAMI, SYN. SYNOWA, WNUCZKI I PRAWNUCZKI

W dniu 15 stycznia 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, nasza najukochańsza Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 84

S. + P.

HELENA DĄBROWSKA

z domu PIORUNOWSKA.

Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 18 stycznia br. o godzinie 12 z kaplicy cmentarza rym.-kat. na Zarzewie, o czym powiadamiają zrozczeni:

CÓRKI, SYN. SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUCZKI I PRAWNUCZKA

**Laureaci
nagród m. Łodzi
o sobie
i swojej twórczości**

TALENT-WIEDZA-ZAANGAZOWANIE

Być kobietą...

Łódzka PWSM, studia u Bonnoniego w Wenecji, pierwsza nagroda na konkursie wokalnym w Monachium... I kolejne informacje zawierające rozkład artystycznych wojaży: Austria, Belgia, Meksyk, Włochy, ZSRR, RFN, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria, USA, Szwajcaria — takie dane o Delfinie Ambroziak, solistce Teatru Wielkiego, można znaleźć w najnowszej Encyklopedii Muzycznej (PWN 1979). Nazwisko naszej śpiewaczki odnotowały także specjalistyczne encyklopedie wydane w USA i RFN.

Znamy ją świetnie z dziesiątków scenicznych wcieleń. W Łodzi debiutowała jako studentka partii Lakme. Z miastem i jego operą jest związana od początku kariery artystycznej. Zdobycząc laury i świetne recenzje w kraju i za granicą, nigdy zbyt długo nie wzięła się za żadną scenę.

— Nie wszyscy uznawani za dobrych powinni śpiewać za granicą — wyjaśnia. — Zdobyte uznanie wśród najbliższych sobie jest chyba nie mniej trudne, odpowiedzialne i zobowiązujące, jak przysłowiowo wręcz „sukcesy za granicą”. Ponadto jestem matką. Chciałam i chcę żyć jak każda kobieta, mieć radość zawodową, codziennie rodzinne problemy rozwiązywać po swojemu.

Nagrody potwierdziła, że to, co robisz, jest potrzebne, służy ludziom i jest przez nich cenione.

Zawsze marzyłam o scenie. Uczyłam się w szkole baletowej, potem przyszły studia muzyczne. Śpiew jest tym, co nazwałabym swoim hobby, a mój zawodem uprawiać hobby, to chyba duży powód do zadowolenia.

Ostatnio oglądaliśmy Delfinę Ambroziak w bardzo pochlebnie ocenianej, ale zupełnie nietypowej dla sopranistki mezzosopranowej partii Bronki w „Hrabinie”.

— To była jedyna propozycja, jaką otrzymałam w macierzystym teatrze — wyjaśnia artystka.

— A najbliższe plany?

— Nie ma w nich żadnej premiery w naszym Teatrze Wielkim. Śpiewam nadal w „Hrabinie”, „Cyganerii”, „Strasnym dworze”, „Carmen”, „Baronie cygańskiej”.

— Artysta uznany, mający wyjątkową markę, to ten...

— ...który uznał, że głos jest sprawą najważniejszą, talent także, ale praca i sprzyjające warunki rozwoju pozwolą dopiero osiągnąć cel, jakim dla każdego śpiewaka jest udany występ, uczynienie z każdego wieczoru przed publicznością okazji do stworzenia na nowo każdej roli, dostarczenia satysfakcji słuchaczom i sobie.

NIE WSTYDZMY SIĘ SWOICH DOZNAŃ

— Byli tacy, co głosili, iż „malarstwo się kończy”. Nonsense! To tak, jakby ktoś powiedział, iż skończyły się skrzypce, czy fortepian — mówi prof. Marian Jaeschke. Lubie malować z natury. Nigdy nie gardzę otoczeniem. Maluję, nie malując. Chodzę i szukam, aż znajdzie motyw. Motyw, którym jest dla mnie jakieś spicie kolorystyczne, takie jakiego sam bym nie wymyślił. Natura je wymyśliła, dlatego się jej wstydzę, wypieram. Darzę ją wielkim szacunkiem, chociażby za te późniejsze trudności, gdy już w czasie malowania staram się znaleźć sposób na to by pokazać, jak jeden i ten sam kolor różni się zależnie od kontekstu, od gamy innych kolorów z którymi współdziała.

Kształtują nas ciągle nowe uwarunkowania: społeczne, polityczne, cywilizacyjne. Nasza wrażliwość, nasz sposób patrzenia są przez nie stale kształtowane. Nie wstydzimy się więc swoich prostych, autentycznych doznań — są one na miarę naszej współczesności.

Trzeba ciągle w sobie wyrabiać większą wrażliwość, a wtedy przyjdzie i doskonalenie warsztatu. Bo cóż to jest warsztat artysty, to efekt jego wymagań w stosunku do samego siebie, to głębsze od innych postrzeganie i reagowanie na rzeczywistość. Nowoczesność rozumie jako ciągłe ulepszanie, a nie imność za wszelką cenę, ekscentryczność zmierzająca jedynie do zwrócenia na siebie uwagi. Dla mnie w postępie ważniejsze jest uzupełnianie, niż odrzucanie i negowanie dotychczasowego dorobku.

Artysta-malarz Marian Jaeschke, dla którego, jak sam mówi: „naczelną pasją jest malarstwo sztalugowe” przez 45 lat swej pracy twórczej stworzył obrazy znane miłośnikom sztuki z dziesiątków wystaw, na których otrzymywały nagrody i wyróżnienia. Oddzielną kartę jego twórczości stanowi malarstwo ścienna. Jego polichromie, pannelsy i sgrafitta zdobią budynki w Łodzi i całym kraju. Przez wiele lat swym talentem i umiejętnością dzielił się z młodymi adeptami sztuki w Państwowej Wyższej Szkole Plastycznej, gdzie piastował wiele stanowisk. Jest odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP i wieloma wyróżnieniami oraz nagrodami Ministerstwa Kultury i Sztuki.

MIEĆ WŁASNE MIEJSCE

— Gdzieś trzeba zatrzymać się dłużej, w jakiej społeczności wrosnąć, zająć w niej miejsce — mówi Władysław Malczewski — solista Teatru Wielkiego. Kiedy w 1963 r. przyjechałem do Łodzi nie wiedziałem jeszcze, że to będzie także moje miasto. Opera nie miała własnego kąta, próby odbywały się w teatrach Jaracza i Nowym. Ale już wszyscy byli nadzieją na otwarcie własnego gmachu. Dyrektorzy Piotrowski i Latoszewski skusili mnie szansą udziału w inauguracji. Zostałem i jak cały zespół przeżyłem okres tego wielkiego zaangażowania, niezwykłej atmosfery pracy, tworzenia. Byliśmy pierwszą operą w Polsce!

Później mimo prawie takiego samego zestawu solistów jaków nie wszystko się udało. Uważam, że dla takiej instytucji jak nasza ważne jest, by jej szefowie mieszkali w mieście, w którym pracują, wiedzieli jak i czym ono żyje. Lokalny patriotyzm jest niezwykłym ważnym i konstruktywnym czynnikiem.

Władysław Malczewski artysta, który obchodził niedawno 35-letnie pracy zawodowej, na naszej scenie zaczynał partia Tonina w „Pajacach”. Później były dziesiątki ról, a wśród nich jednako dobrze grana i śpiewana partia Don Kichota w „Człowieku z La Manczy”. Artysta jest także pedagogiem w PWSM.

— Funkcja nauczyciela wyczerpuje — mówi — ale jest pasjonująca. Przepadam za pracą z młodzieżą. Obecnie reżyseruję studentką „Traviatę”. Praca w szkole zdecydowała o ostatecznym zakończeniu tułaczego życia komedianta. Przeżyłem już dużo przyjemności, satysfakcji i nie mniej rozczarowań. Uważam, że najważniejsze to zrozumieć swoją rolę i miejsce w życiu, nauczyć się stosunku do ludzi.

Nie staram się prowokować do skceptacji tego co robię. Pracuję normalnie, jak powinien pracować każdy w swoim zawodzie. Dla mnie to co robię jest wyjątkowe, niezwykłe. Być potrzebnym to cel każdego. A jeśli jeszcze to co się robi uznane zostaje godnym podkreślenia, to szczególnie cenne. Każdy z artystów marzy o tym by mieć dużo pracy. Obecnie śpiewam w „Don Carlosie” w „Strasnym dworze”. „Człowieku z La Manczy”. A co dalej? Repertuarowe plany teatru nie zapowiadają spełnienia tego podstawowego z marzeń.

Matematyka jest wszechobecna

Rola matematyki w naukach przyrodniczych, technicznych czy społeczno-ekonomicznych jest bardzo duża — mówi prof. dr Zygmunt Charzyński, kierownik Zakładu Funkcji Analitycznych i Równań Różniczkowych w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista w dziedzinie tzw. funkcji zespolonych, która pozwoliła ująć w jednolity sposób podstawowe zagadnienia nauki równań i osobliwości w matematyce i do której należą niemal wszystkie używane wzory matematyczne.

— Dlatego też rozwijanie matematyki jest po prostu koniecznością. Mam tu na myśli zarówno badania podstawowe, jak i te działy matematyki, których konkretne osiągnięcia można stosować w praktyce. I trudno byłoby powiedzieć, którym z tych badań należałoby przyznać priorytet. Uważam, że matematyka jest równorzędnym partnerem innych nauk, bez którego nie mogą się dalej rozwijać.

Niektórzy przeciwstawiają matematykę naukom humanistycznym. Nie bardziej błędne, gdyż matematyka jest właściwie wszechobecna i towarzyszy nam przez całe życie. Matematyka ma wielkie znaczenie filozoficzne i poznawcze, jest chyba najlepszą szkołą metod naukowych, uczy (zwłaszcza logika matematyczna) postępowania według określonych reguł, uczy — jeśli można tak powiedzieć — dobrej i bezbłędnej roboty.

Siąd też moje zdziwienie, jeśli ktoś, uważający się za humanistę, „szczyli się”, że nie zna matematyki. Przecież rozumowanie w matematyce ulecym nie różni się od rozumowania w życiu codziennym, a mowa matematyczna — od mowy potocznej, która ma tylko dużo mniej przypadków. Moim zdaniem, niechęć do matematyki wynika jedynie z początkowej trudności przełamania pewnych nawyków.

Prof. dr Zygmunt Charzyński jest nie tylko wybitnym naukowcem, ale i cenionym dydaktykiem. Wypromował już ponad stu magistrów i dwudziestu doktorów. Jest laureatem nagród I i II stopnia ministra oświaty i szkolnictwa wyższego. Odznaczony został Krzyżem Kawalerskim OOP, Medalem XXX-lecia i Medalem KEN; posiada tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL.

Kwalifikacje i pasje

Same kwalifikacje, wrażliwość i umiejętności muzyczne — to mało by powstał i działał dobry chór — mówi Kazimierz Dębski dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. St. Moniuszki. Chór to zespół ludzi, którzy w swej pracy artystycznej uzupełniają się i współdziałają ze sobą ściśle. Członkiem tego zespołu jest dyrygent, ale jest on także osobą kierującą, kształtującą, kontrolującą i rozwijającą działalność tego zespołu.

A do tego oprócz wspomnianych na początku zalet profesjonalnych, trzeba mieć cechy osobiste pozwalające na stworzenie atmosfery zaangażowania. Trzeba umieć zachęcić, rozmiłować, przekonać, że moje pasje, moje racje warte są tego by były również pasjami, przekonaniem i racjami twoimi i nas wszystkich.

Widać nie zabrakło tych zalet K. Dębskiemu skoro przez ponad ćwierć wieku pracy dyrygenckiej z najrozmaitszymi chórami dał z nimi ponad 400 koncertów a biorąc udział w wielu najważniejszych chóralnych konkursach nigdy nie kończył ich bez nagrody. Ostatnio to za 1979 roku — jedna z trzech głównych nagród Ogólnopolskiego Turnieju Chóralnego „Legnica Cantat 12”, która otrzymał kierowany przez niego zespół „Bel canto”.

O tym zespole, stworzonym przez siebie przed 13 laty, K. Dębski może opowiadać godzinami. Opowiadać o umiejętnościach i wrażliwości, o bezinteresowności ludzi tworzących ten zespół, ludzi, którzy swój wolny czas poświęcili społecznej pracy dla sztuki. Opowiada o postawach, świadczących o tym, że jak mówi: „nie ma złej młodzieży, są natomiast nie zawsze najlepsi wychowawcy”.

Tego, iż dewiza ta nie sprawdza się w wypadku jej głosicieli dowodzi atmosfera, rozwój i osiągnięcia szkoły, której od 1962 roku K. Dębski jest dyrektorem i aż trudno uwierzyć, że dzieląc pracowniczo czas między pracę pedagogiczną a obojętne dyrygenckie z chórami, znajduje jeszcze okazje do działalności społecznej (wymienimy chociażby współzałożycielstwo Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego i Towarzystwa Upowszechniania Muzyki). A działalność to autentyczna, zaangażowana i ważna społecznie, czego dowodem odznaczenia państwowe i regionalne (wśród nich Krzyż Kawalerski OOP), nagrody resortowe i to najmlodsze dla K. Dębskiego wyróżnienie: tytuł „Łódzianina roku 1977”.

Tradycją stało się już, że z okazji kolejnych rocznic wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej przyznawane są Nagrody Miasta Łodzi. Otrzymują je wybitni naukowcy, twórcy sztuki, działacze kultury. Wyróżnieni nimi zostają także zespoły ludzi, którzy złączyli swój wysiłek dla sukcesu swego zakładu pracy.

Również i dzisiaj z wyjątkowo uroczystej, bo w przededniu 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi, okazji dziękujemy tym, których dokonania liczą się nie tylko teraz, ale i wskazują drogi działania i myślenia na przyszłość. Oddajmy im głos, przedstawiając ich pasje, dokonania, refleksje.

CZEKAJĄC NA NOWE CENTRUM KLINICZNE AM

Prof. dr hab. Antoni Kotełko jest wybitnym specjalistą w zakresie technologii środków leczniczych. Będąc już trzecią kadencją rektorem Akademii Medycznej oraz dyrektorem Instytutu Technologii i Chemii Leków Wydziału Farmaceutycznego AM, przyczynił się też znacznie swoją działalnością do rozwoju łódzkiego ośrodka naukowego, a także do zacieśnienia współpracy uczelni z przemysłem.

Jest autorem 38 prac naukowo-badawczych i 11 opracowań procesów technologicznych produkcji leków i odczynników, wypromował 6 doktorów i 3 doktorów habilitowanych. Odznaczony jest m. in. Krzyżami Komandorskim i Oficerskim OOP oraz Złotym Krzyżem Zasługi, jest też laureatem Nagrody I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

Na pytanie: co chciałby osiągnąć w swojej pracy naukowej, dydaktycznej i społecznej, prof. Antoni Kotełko odpowiada:

— Przede wszystkim chciałbym, aby badania, jakie prowadzimy w Instytucie i na całym Wydziale Farmacji w zakresie poszukiwania nowych środków leczniczych, były jak najbardziej użyteczne społecznie, jak najszybciej znalazły swoje zastosowanie w praktyce. Niestety, nie jest to takie proste, gdyż składa się na to nie tylko wysiłek farmaceutów, ale i lekarzy, którzy muszą przeprowadzić konieczne badania kliniczne. Stąd też, nim nowy środek trafi do lekospisu upływa zwykle około 10 lat.

— Dlatego właśnie chciałbym, by w naszym ośrodku czy też w kooperacji z innymi ośrodkami naukowymi kraju powstał stworzony system, pozwalający w miarę szybko wprowadzić owoc naszych badań — z natury głównie teoretycznych, do praktyki. I z tego cieszyłbym się najbardziej.

— Chciałbym też w swej działalności dydaktycznej przyczynić się do nabrania przez studentów Wydziału Farmaceutycznego AM przekonania, że ich studia przygotowują także do pracy w przemyśle, której podjęła wielu farmaceutów jeszcze się obawia. Jako rektor Akademii Medycznej wielkie nadzieje wiąże z powstaniem nowego centrum klinicznego, którego budowę już rozpoczęto. Uważam to za duże osiągnięcie — nie swoje, ale całej naszej uczelni.

OD PRZEMYSŁU DO... KATEDRY

Prof. inż. Bronisław Sochor należy do grona tych naukowców, których droga do uczelnianej katedry wiodła przez przemysł. Po ukończeniu studiów na Oddziale Elektrycznym Politechniki Lwowskiej w 1933 roku prof. Sochor rozpoczął pracę w Miejskiej Elektrowni w rodzinnym Stanisławowie, a potem — w Warszawskim Węzle Kolejowym, by wreszcie trafić do stołecznej Fabryki Urządzeń Termotechnicznych. Po wojnie obejmując kierownictwo łódzkiej fabryki noszącej obecnie nazwę Zakłady Urządzeń Termotechnicznych „Elcal”.

Od 1947 roku prof. Sochor prowadzi również wykłady na Politechnice Łódzkiej, organizując Katedrę Elektrotermii i współdziałając przy organizowaniu Wydziału Elektrycznego PŁ, gdzie pełni funkcje prodziekana i dziekana. W latach 1959—1962 jest prorektorem PŁ.

Głównymi kierunkami jego prac w zakresie elektrotermii są zagadnienia związane z pomiarem i regulacją temperatury w urządzeniach elektrotermicznych, urządzeniem oporowym, akumulacją ciepła, indukcyjnym nagrzewaniem metali oraz z problematyką elektrotermiczną w gospodarce energetycznej kraju. Długoletnia praca w przemyśle dała prof. Sochorowi nie tylko szerokie przygotowanie do badań naukowych, ale sprawiła także, iż badania te ściśle wiążą się z potrzebami gospodarki narodowej. Prof. Sochor jest autorem 7 książek i ponad stu artykułów publikowanych w krajowych i zagranicznych pismach naukowych.

Pracę naukową i dydaktyczną prof. Sochor łączy z aktywną pracą społeczną w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich oraz w innych organizacjach naukowych i technicznych. Na przełomie lat 60 i 70 pełni też funkcje wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Międzynarodowej Unii Elektrotermii z siedzibą w Paryżu. Uczestniczy w licznych zjazdach i konferencjach naukowych.

Prof. inż. Bronisław Sochor odznaczony jest m.in. Krzyżem Oficerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Łodzi. Jest też laureatem nagród ministerialnych.

TWÓRCZOŚĆ SPOSOBEM ŻYCIA

Debiutował tomem wierszy „Chwila historyczna” w 1958 roku. Później wierszy było mniej, ale nie znaczy to, że poezja przestała się liczyć w jego twórczości. Nie przestała, gdyż proza Bernarda Sztajnerta pełna jest poetyckiej impresji i refleksji. „Narodziny Brunona Bundera” (początek trylogii dopełniony później przez „Ulice Wilczą” i „Grupa pięciu”), „Tajemnice Maksa Hella”, „Śmierć prokuratora” czy wreszcie „Księga zdarzeń” i „Księga ojca” (pierwsze dwa utwory z „pięcioksiągą”, którego kolejnymi pozycjami będą: „Księga czasu”, „Księga matki” i „Księga śmierci”) — to zbiory opowiadań i powieści intelektualnej, prozatorskiej twórczości Sztajnerta, którym dzięki swej niepowtarzalnej wyobraźni, wrażliwości pisarz zaprasza czytelnika do dyskusji i zadumy nad złożonością problemów egzystencjalnych, świadomości, działania, tworzenia, odpowiedzialności. B. Sztajnert jest także autorem słuchowisk radiowych i scenariuszy filmów krótkometrażowych.

— Twórczość literacka nie jest tylko procesem intelektualnym — mówi B. Sztajnert. — Jest sposobem życia. Każdy człowiek zależny jest od codziennej krzyżowości, od osobistej i wspólnej świadomości, czy też nieświadomości. Pisarz jest szczególną postacią filozofa, który to saramem jest plemiarzem. Jest też w dużym stopniu organizatorem sborowej wyobraźni i wrażliwości. Równocześnie jednak proces twórczy oddziałuje i na niego samego. Pozwala lepiej poznać mu samego siebie.

W relacji zaś pisarz — czytelnik najważniejsze jest zaufanie człowieka piszącego do człowieka czytającego. Zaufanie oparte na tym, iż pisze się dla czytelnika o bardzo złożonej osobowości, wrażliwości, o dużych możliwościach intelektualnych. Bez tego zaufania tworzyłoby się dla nie istniejących, modelowo wymyślonych, stereotypowych „socjetywów”, którzy w rzeczywistości nie istnieją. Pisalibyśmy więc w próżnię, tym samym unieścwiłabym swój wysiłek.

Bernard Sztajnert jest odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

DO POGOTOWIA AWARYJNEGO

MIESZKANIEC RETKIN: — Z niedawno opublikowanej w „Dzienniku” informacji wynika, iż naprawa uszkodzeń instalacji elektrycznej znajdującej się wewnątrz budynku należy zawsze do obowiązków administracji. Ale co robić, gdy awaria wydarzy się po godzinach pracy? Czy konieczne trzeba wtedy czekać do rana?

RED.: — Nie, bo odkad powstało spółdzielcze pogotowie awaryjne, zgłoszenia o awarii można kierować do tego pogotowia. Jest ono czynne całą dobę, a w dodatku przyjmuje zgłoszenia również telefonicznie (tel. 879-89) przesłając, jak informuje Spółdzielnia „Polesie”, zawiadomienia o tym są umieszczane na wszystkich tablicach informacyjnych, znajdujących się na klatkach schodowych. (h)

OD OGÓLNYCH ZAROBKÓW

N. W.: — Na pełnym etacie pracuję już 29 lat. Jednocześnie od trzech lat jestem zatrudniony w drugim zakładzie na pół etatu. Za rok osiągam wiek emerytalny. Czy emerytura zostanie mi obliczona od łącznych zarobków, czy też tylko od tych, które uzyskuję w głównym miejscu zatrudnienia? Gdyby była od łącznych, proszę poinformować czy ZUS uwzględni to również przy ustalaniu dodatku za każdy rok w pracy w Polsce Ludowej powyżej 20?

RED.: — W przypadku, gdy pracownik jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w dwóch zakładach ZUS bierze pod uwagę jego łączne zarobki. I zarobki te stanowią podstawę wyliczenia renty lub emerytury. Od tego samego łącznego wynagrodzenia zostaje również wyliczony dodatek za długoletnią staż w Polsce Ludowej. W Pana przypadku wyniesie on 10 proc. za 10 lat powyżej 20. (h)



SKROCENIE WYPowiedzenia

M. W.: — Złożyłem 3-miesięczne wypowiedzenie umowy o pracę. Reszta należnego mi za br. urlopu wypoczynkowego miałam wykorzystać w ostatnim miesiącu wypowiedzenia. Ale zakład zgodził się bym odeszła wcześniej. Po upływie 1,5 miesiąca, w związku z tym mam dwie wątpliwości, co będzie z nie wykorzystanym przeze mnie urlopem wypoczynkowym i czy istnieje możliwość, aby zakład napisał na świadectwie pracy, że umowa uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron?

RED.: — Niewykorzystanie w czasie trwania stosunku pracy urlopu wypoczynkowego powoduje, że pracownik otrzymuje za niego ekwiwalent pieniężny. Natomiast na świadectwie pracy w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się Pani zakład jest obowiązany napisać, że umowa została rozwiązana za wypowiedzeniem. Późniejsze skrócenie jej, dokonane za porozumieniem stron w naszym przypadku nie zmieniło faktu, że strona, która wystąpiła o rozwiązanie umowy była Pani. (h)

URLOP I CHOROBA DZIECKA

ST. G.: — Trafił mnie taka wątpliwość. 7 stycznia miałam rozpocząć urlop wypoczynkowy. I w tym samym dniu otrzymałam zwolnienie lekarskie z tytułu opieki nad dzieckiem, które w przedszkolu zaraziło się „świnką”. Co zakład powinien honorować — mój urlop, czy zwolnienie lekarskie?

RED.: — Przepisy w tej kwestii mówią, że w przypadku, gdy pracownica korzysta z urlopu wypoczynkowego i w tym samym czasie zachoruje jej dziecko, to urlopu się nie przedłuża. Powinna była Pani, jeszcze tego samego dnia, w którym miała rozpocząć urlop, powiadomić zakład o nagłej chorobie swojego dziecka. Zakład, być może, przesunąłby go na inny termin. Ale jeśli tego Pani nie zrobiła, to zakład faktycznie może nie honorować zwolnienia lekarskiego. Dlatego radzimy jak najszybciej porozumieć się z zakładem, żeby wyjaśnić to wyjątkowo. (h)

JEDNA WOLNA NIEDZIELA

M. B.: — Pracuję w spółdzielni na stanowisku portiera-residenta. Jakie powolenie otrzymywałam wynagrodzenie za święta i ile niedziel powinienem pracować w ciągu miesiąca?

RED.: — Kwestia, o której Pan pyta, regulują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 20 listopada 1974 r. w sprawie czasu pracy i zasad wynagradzania za pracę pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu (Dziennik Urzędowy nr 45, poz. 270). Stosownie do tych przepisów, pracownikom zatrudnionym w powyższym systemie nie przysługują dodatki za dzień za pracę w niedzielę. Natomiast co najmniej raz na 3 tygodnie 24 kolejne godziny wolne od pracy powinny przypadać w niedzielę. Za dzień świąteczny, nie będący niedzielą, przysługuje wolny od pracy dzień. (h)



Kilka dni temu spotkałam inżyniera Z. Wrócił akurat z urlopu, na którym przebywał w znanej miejscowości górskiej. Gdy wymieniliśmy już życzenia noworoczne, nawiazała do bału, w którym uczestniczył wraz z żoną na zaproszenie mieszczącego tam stale kolegi.

Był to ich pierwszy karnawałowy wieczór spędzony w tak luksusowym lokalu jako że dotąd bawili się raczej nieczęsto, a jeśli już to zazwyczaj w gronie prywatnym, bądź na imprezach organizowanych w środowiskowym klubie działającym przy zakładzie pracy.

Zapytany o wrażenia, odpowiedział że owszem, było atrakcyjnie i wystawnie, tyle że może mniej miło niż oczekiwał, a pod pewnym względem nawet zaskakujące. To, co zaskakiwało najbardziej, to inność życia i zachowania niektórych, zdawało się, dobrze znanych mu osób, ludzi skądinąd poważnych i o nienagannych manierach towarzyskich, którzy teraz — znalazłszy się przypadkiem w anonimowym, rozbitym tłumie — jakby pozbyli się hamulców kulturowych i moralnych, niewiele licząc się z opinią otoczenia.

— No, wiesz... — tłumaczył się potem. — W pracy i na swoim terenie człowiek musi trzymać fason, to co do dnia, że jak wyjdzie spod kontroli, chce sobie trochę pofolgować. Nie będziez chyba tak niekoleżeńskimi żebym na dyskretował w oczach przełożonych i znajomych.

Nie muszę chyba zaznaczyć — ciągnął dalej inżynier Z. — iż to, co mnie najbardziej w takich sytuacjach porusza, nie dotyczy bynajmniej sporadycznych nieaktów, czy mimowolnych niewłaściwych zachowań. Nie chciałbym też uchodzić za przesadnego moralistę stawiając pod przegięciem takie jak powyższe przypadki. Nie mogę się natomiast zgodzić z poglądem iż solidność i kultura obowiązują tylko oficjalnie i na pokaz, zaś prywatnie już nie. Ze trzeba święcie przykładem wśród przełożonych i wtedy, gdy nas widzą znajomi, gdy zaś nie widzą, można lekceważyć wszystko i wszystkich. Ze można być cwanakiem, nie-

robem czy chamem, byle tylko nie dać się ziemaskować czy ośmieszyć.

Taki stosunek do życia, nastawiony na materialne korzyści i wygodę, deprękuje człowieka, zubaża go intelektualnie i moralnie. I tylko w kregach dalekich od prawdziwej głębokiej kultury może on liczyć na pokalm i spróbować. Podobnie jak dwulicowość i fasadowość, jak egoistyczny styl życia „na daj”.

Niestety, zbyt nieśmiało ukazujemy te zjawiska we własnym świetle, poddając się fałszywej wobec nich tolerancji, choć zdajemy sobie sprawę z ich dezyntegracyjnych i antyspołecznych oddziaływań. Ciągłe „obwarzanie” i „odszczępcanie” w swoim destrukcyjnym wpływie ulegamy. Receptujemy na przykład pięknie o wartościach takich, jak wrażliwość uczuć,

to niegodne z ludzkim sumieniem, szanuj dobro społeczne, bo to twój patriotyczny i obywatelski obowiązek.

A jeśli tak, to czy można oczekiwać bardziej pozytywnych skutków? Czy można dziwić się rozchwianiu postaw, innych na pokaz — obliczonych na profity — a innych, bo przejawiających anonimowo bądź prywatnie u siebie w domu? Czy można wpadać w osłupienie widząc jak urzędowy katon i moralista zalewa się za pan brat z kanclerzem i wydrwigroszem, lub gdy znany z dobrych manier wykwintny odpycha kalekę, by samemu szybciej dostać się do tramwaju?...

Chyba zgodzić się trzeba z moim rozmową, człowiekiem postępowym i świadym, iż w społecznym systemie wycho-

prawdziwa kultura postaw i zachowań, czy poczucie godności własnej i innych ludzi, a jednocześnie oceniamy te wartości pod kątem profitów, jakie one ewentualnie mogą nam przynieść. Rozumujemy taki postępowy zachowuj się na leżycie, bo tego wymaga twoja pozycja. Poczynamy dziecić bądź grzesznych w szkole, bo dostaniez zły stopień, nie bij się z kolegami, bo oberwiez od silniejszego, ucz się, bo zostaniesz na drugi rok w tej samej klasie, nie kłam, bo i tak to się wyda. Rzadko kiedy przekonujemy: nie czyń źle, bo to nieetyczne, nie krzywdź drugiego, bo to niemoralne, nie niszczyć przyrody i nie drzeć zwierząt, bo

wania niejedna jeszcze luka czeka na wypełnienie jej właściwymi treściami. Zarówno gdy idzie o społeczną hierarchię autorytetów i wartości, stanowiących motywację życia i działania, jak i o kulturalne obyczaje i nawyki, nie dość jeszcze zakodowane w społecznej mentalności. Takie jak odruchowe „dziękuję” czy „przepraszam”, których niedostatek tak nam doskwiera w codziennym życiu, jak uprzejmy, bezinteresowny gest skręcony w stronę oczekującego nań człowieka.

Te bowiem właśnie imponujące często znaczą dla człowieka więcej niż to się wydaje. I nie można nie widzieć

jak bardzo niedocenianie owych nieuchwytnych „drobności” denerwuje ludzi i raz. Nie tylko tych z tradycyjnym rodowodem kulturowym, przewyższych do bardziej gładkich obyczajów w rodzinnej czy sąsiedzkiej koegzystencji, ale i ludzi całkiem młodych, wychowanych we współczesnych warunkach społecznych przemian i przeobrażeń.

Nie bez racji też w starych rodach robotniczych — te bowiem prezentują najwartyściowszy dziś bodaj model wychowania w rodzinie — postawy moralne i obyczajowe rodziców spotykają się z szczególnym respektem. Do nich też odwoływał się młody inżynier Z. wspominając atmosferę rodzinnego domu.

Wszystko, co ma związek z wyposażeniem mieszkań w niezbawione sprzety interesuje czytelników. Z zacieklawieniem też przeczytałam informację o działalności spółdzielni inwalidów im. Buczka i o jej planach na przyszłość. Po czym jedni podawali na ul. Głowieckiego poczynie stosowne zwolnienia, a jeszcze inni jak pan J. M. stęgneli zwiłoko po papier aby skreślić na niu historii swych kontaktów z wyjątkiem wspólnoty spółdzielni.

A oto owe kontakty w relacji pani J. M. Punkt usługowy spółdzielni im. Buczka przy ul. Głowieckiego 5 odwiedziła ona jeszcze w połowie 1978 roku. Tam usłyszała, że zakupu efektywnego świecznika może dokonać tylko wtedy gdy złoży równoczesne zamówienie na usztyk tapicerska. Sprzedaż i usługi związane to stanowi nie taka nowość, wiec i pani J. M. nie krymasła nadmierne i zamówiła jedno przy drugim. Byłaby nawet zadowolona, gdyby nie fakt, że świecznik został wyposazony w żarówczki jednorazowego użytku, których w naszym kraju nie ma w sprzedaży i którymś nie dysponują również w większych ilościach punkt usługowy.

Toteż, gdy po prezentacji się żarówkę wyzło na ław, że ani jedna ze znajdujących się na krajowym rynku nie pasuje do „rud-swiecznika” nasza Czytelniczka udala się do punktu z reklamacją. Tam pokłiwano ze zrozumieniem głowa i no namyśle znalezione salonowe świeczki. Różne klientki by przerobiła we własnym zakresie świecznik tak aby pasowały do nieco ogólnodostępne świeczki choinkowe. Wejście jest może i dobre, niemniej nasza Czytelniczka dotad nie skorzystała z niego, gdyż o prostu nie umie przerabiać świeczników we własnym zakresie.

Ma więc przedmiot, który nie świeci i trzy zapasowe żarówczki. Jako wspomnienie dawniej świetności oraz duże społecznemu do zanadwanego przez zarząd planu rozszerzenia produkcji świeczników do których nie ma tak podstawowych części zamiennych jak owe żarówczki (tytuł M34VO. 1A 1177. (h)

tem było długie leczenie szpitalne, zakończone roczną rentą chorobową.

Pracownik wystąpił do zakładu o sporządzenie protokołu wypadkowego. Jednakże komisja powypadkowa wykluczyła związek między chorobą a dźwiękiem podnośników. Zwrócił się zatem do komisji rozejmczej, żądając zmiany treści protokołu i uznania, że uległ wypadkowi przy pracy. Jednak i tu jego roszczenia zostały oddalone. Oparto się bowiem na ustaleniach lekarza internisty, który nie dostrzegł żadnego związku między chorobą a wypadkiem.

Dopiero Sąd Pracy w Łodzi, do którego pracownik się odwołał, przeprowadził uzupełniające postępowanie odwoławcze. Przesłuchał świadków, którzy potwierdzili, że pracownik sam dźwignął jeden podnośnik, dopiero przy tym drugim pomógł mu kierowa Bległy lekarz stwierdził u pracownika rwe korzeniowo-szyjno-piersiowa oraz zwrócił uwagę na schorzenie kregostupa. Mogło ono zatem być spowodowane dźwiękiem ciężaru o wadze 70 kg. Schorzenie nie było pochodzenia zwrócił uwagę na czym świadczyło obniżenie tarczy międzykręgowej pochodzenia urazowego.

Sąd Pracy biorąc pod uwagę opinie bległego lekarza i zeznania świadków, doszedł do wniosku, że pracownik uległ wypadkowi przy pracy. I uwzględnił jego roszczenia. (h)

Ma więc przedmiot, który nie świeci i trzy zapasowe żarówczki. Jako wspomnienie dawniej świetności oraz duże społecznemu do zanadwanego przez zarząd planu rozszerzenia produkcji świeczników do których nie ma tak podstawowych części zamiennych jak owe żarówczki (tytuł M34VO. 1A 1177. (h)

Kręte drogi odszkodowań

Co miesiąc do łódzkiego oddziału ZUS wpływa około 600 wniosków o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w pracy, bądź w drodze do pracy lub z pracy. Każdy wniosek w myśli przepisów zobowiązany jest skompletować pracownik, przekazując właściwemu oddziałowi ZUS nie później niż na miesiąc przed upływem okresu pobierania zasiłków chorobowych, lub najpóźniej w ciągu trzech dni po upływie okresu sicknessu.

Przeplasy określa się też, jakie dokumenty powinny być dołączone do wniosku i jednocześnie obligują zakład do udzielenia pracownikowi niezbędnej pomocy w zbieraniu dowodów stwierdzających fakt i okoliczności wypadku. Jakże zaś mają to być dokumenty, ustala załącznik nr 8 przesa ZUS z dnia 9 marca 1978 roku.

A jednak mimo precyzyjnych instrukcji, nadal trafiają do ZUS wnioski, na widok których rozpatrującym je pracownikom opadają ręce. W dodatku nie są one czymś wyjątkowym, zważywszy, że większość nadchodzących poczty wniosków jest niekompletna. Przy czym przesłane przez pocztę wnioski stanowią aż 75 proc. owych zesłań.

W rezultacie odwrotną pocztą niekompletne wnioski wędrują do nadawcy z krótką notatką informującą, co należy w nich uzupełnić, aby mogły być rozpatrzone. Potem mijają tygodnie i miesiące, ZUS wysyła pisma ponażające, interwencji telefonicznej, a zakłady ograniczają się do gołosłownych zapewnienia, że już odesyła uzupełnioną dokumentację. Wreszcie ZUS sięga po ostatni środek — powiadamia zakład, iż umarza postępowanie.

Przesada, to, czy „zasłona dymna”, za którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych pragnie ukryć własne potknięcia i wyluczaczają nimi przewlekły tryb załatwiania pracowniczych roszczeń? Niestety, nie przesada, wystarczy sięgnąć do akt spraw nie załatwionych. Oto one:

W dniu 27 listopada ub. roku Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — Zakład nr 4 przy ul. Siewnej 3/5 — przesyła do ZUS wniosek pana M. J.

1 grudnia ZUS zwraca dokumenty — gdyż przedsiębiorstwo zapomniało o takich „drobnościach”, jak o pieczęcie osoby sporządzającej kartę wypadkową i prawidłowo wypełnionym protokole przesłuchania świadka wypadku. Jednocześnie, aby nie przewlekać sprawy, ZUS pisze do Poradni Chirurgii Urazowej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym (ul. Pałanińska 62) o przesłanie do wglądu karty choroby, a do ZOZ Łódź-Bałuty i Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego o odpis zeznania wyjazdu karetki pogotowia do pana M. J. Po miesiącu, nie otrzymawszy odpowiedzi od ani jednego z czterech adresatów, ZUS w styczniu wysyła cztery ponażające, ponownie prosząc o niezbędne dokumenty.

Drugi przykład, dotyczący długoletniej pracownicy Przedzwałni Czesankowo-Zgrzebnej „Vigoprin” przy ul. Łąkowej 3, której zakład niedawno wydał jak najlepszą opinię, chwalać zdyscyplinowanie i dobre wywiązywanie się z nalożonych zadań. Otóż ta pracownica uległa wypadkowi „Vigoprin” przesłał wprawdzie w połowie października 1979 r. wniosek o odszkodowanie, ale „zapomniał” wypełnić najbardziej istotny — siódmy — punkt protokołu, mówiący kto ponosi winaż za wypadek. A jest to niezwykle istotne, gdyż jeżeli wypadek powstał

wakutek rażącego niedbalstwa pracownika, lub naruszenia przez niego przepisów bhp, wówczas odszkodowanie nie przysługuje. Wniosek został więc odesłany do uzupełnienia. Za miesiąc, w grudniu ub. roku, do „Vigoprinu” powędrował ponownie, a gdy i on nie pomógł, w styczniu br. kolejną, trzecią już listem, informującą, iż wobec takiego postawienia sprawy ZUS odstępuje od postępowania zmierzającego do ustalenia uszczerbku na zdrowiu pani S. S. Tymczasem pracownica — dziś będąca już na emeryturze — z niecierpliwością czeka na komisję lekarską i zapewne nie orientuje się, że wniosek jej ciągle spoczywa w szufladzie biurka jakiegoś beztroskiego urzędnika.

Rekordy bije jednak sposób załatwiania wniosku pana K. F. zatrudnionego w „Anilanie”. Dodajmy — wniosku skierowanego do ZUS jeszcze w pierwszych dniach sierpnia. Mimo to korespondencja między ZUS a „Anilana” o właściwe wypełnienie karty wypadkowej i uzupełnienie dokumentacji trwa do dziś. Wreszcie kilka dni temu ZUS sięgnął po ostatni sposób — powiadomił o wszystkim zainteresowanego w nadziei, że może pan K. F. sam coś zdziała w „Anilanie”.

Całość tego niewesołego przeglądu zamyka sprawa pana W. P. zatrudnionego w Zakładzie Obroty Artystycznym Przemysłowym i

Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przy ul. Zbyszynskiej 3. Też obrosła w liczne notatki służbowe, informujące o przeprowadzonych interwencjach i świadcząca również wymownie jak i poprzednie o dobrej woli ZUS. Zapoznaliśmy się z dwiema najbardziej charakterystycznymi dla sposobu załatwiania tej sprawy, notatkami służbowymi:

„W rozmowie telefonicznej z pracownikiem „Samopomocy Chłopskiej” pania Bierzyńska ustaliłam, że żądane dokumenty zostaną wysłane w ciągu najbliższych dni” (notatka z 2 listopada 1979 r.). Druga, relacyjująca rozmowę z tą samą panią w 66 dni później, zawiera informację o tym, że GS skompletował wreszcie dokumentację i właśnie wszystkie dzisiaj zdecydował się przesłać ZUS.

Po zakończeniu tego, niepełnego przeglądu, staje się jasne, skąd biorą się skargi na przewlekły tryb załatwiania spraw odszkodowawczych. (h)

Zdaniem p. Marcinkowskiego z ul. Boya-Zeleńskiego — na wszystkich przystankach, oczywiście tam, gdzie są ku temu warunki — powinny być ustawione ławeczki, aby można było usiąść lub chociażby postawić torbę z zakupami. Wiadomo przecież, jak długo niektórzy czeka się na tramwaj czy autobus. Szczególnie taka pilna potrzeba ustawienia ławek istnieje m. in. na al. Kościuszki na przystankach przy Domu Towarowym „Central” i barze „Balaton”.

Dyrekcja MPK poinformowała Czytelnika i redakcję, że tam gdzie jest to możliwe stawiane są daszki ochronne, które mają wbudowane ławki. Ale niektóre wysepki są zbyt szczupłe i nie można na nich ustawić ławek, gdyż zagrażałyby bezpieczeństwu podróżnych. Były przypadki, właśnie na al. Kościuszki, że podczas dużego załotczenia, podróżni kaleczyli się o stojące tam ławki, w związku z czym trzeba je było usunąć. A poza tym na wąskich przystankach — utrudniały sprzątnięcie, szczególnie śniegu. (h)

Instytucje wyjaśniają

LAWKI NIE ZAWSZE WSKAZANE

Zdaniem p. Marcinkowskiego z ul. Boya-Zeleńskiego — na wszystkich przystankach, oczywiście tam, gdzie są ku temu warunki — powinny być ustawione ławeczki, aby można było usiąść lub chociażby postawić torbę z zakupami. Wiadomo przecież, jak długo niektórzy czeka się na tramwaj czy autobus. Szczególnie taka pilna potrzeba ustawienia ławek istnieje m. in. na al. Kościuszki na przystankach przy Domu Towarowym „Central” i barze „Balaton”.

Kodeks pracy na co dzień

Do jednego z łódzkich zakładów nadeszły wagony z surowcem. Był on pilnie potrzebny. Nie byłoby problemu z natychmiastowym rozładunkiem — służba transportowa była już przyzwyczajona do tej roboty — gdyby nie to, że na bocznicy nastąpiła awaria. Dwa wagony wykoleiły się, uszkadzając tor.

Trzeba było szybko przywrócić normalny ruch na bocznicy. Pracownik, kierujący służbą transportową w zakładzie, natychmiast zorganizował dwie ekipy. Jedną zajęła się ustawianiem wagonów, drugą przystąpiła do wymiany podkładów i umocowania szyn. Do tych prac niezbędny był dźwig, lub podnośnik hydrauliczny. A takich brakowało. Wobec tego pracownik smuszony był wycofać urządzenie z innego przedsiębiorstwa. Ekipy zakończyły roboty o zmierzchu. Robotnicy śpieszyli do domów, nie martwiąc się o wypoczone z takim trudem lewary, za które ów pracownik był odpowiedzialny osobiście. Nie miał wyjścia, musiał sam zajądować je na samochod. Podniósł więc podnośnik o wadze 70 kg, chcąc ustawić go na samochodzie. Wtedy kierowca zobaczył, jak nagle pracownik chwycił się za szyję i krzyknął z bólu. Drugi podnośnik pomógł mu zajądować.

Nazajutrz pracownik poczuł się źle i poszedł do lekarza. Otrzymał 3 dni zwolnienia. Ale, że szyja coraz bardziej bolała zajął się nim neurolog. Po-

tem było długie leczenie szpitalne, zakończone roczną rentą chorobową.

Pracownik wystąpił do zakładu o sporządzenie protokołu wypadkowego. Jednakże komisja powypadkowa wykluczyła związek między chorobą a dźwiękiem podnośników. Zwrócił się zatem do komisji rozejmczej, żądając zmiany treści protokołu i uznania, że uległ wypadkowi przy pracy. Jednak i tu jego roszczenia zostały oddalone. Oparto się bowiem na ustaleniach lekarza internisty, który nie dostrzegł żadnego związku między chorobą a wypadkiem.

Dopiero Sąd Pracy w Łodzi, do którego pracownik się odwołał, przeprowadził uzupełniające postępowanie odwoławcze. Przesłuchał świadków, którzy potwierdzili, że pracownik sam dźwignął jeden podnośnik, dopiero przy tym drugim pomógł mu kierowa Bległy lekarz stwierdził u pracownika rwe korzeniowo-szyjno-piersiowa oraz zwrócił uwagę na schorzenie kregostupa. Mogło ono zatem być spowodowane dźwiękiem ciężaru o wadze 70 kg. Schorzenie nie było pochodzenia zwrócił uwagę na czym świadczyło obniżenie tarczy międzykręgowej pochodzenia urazowego.

Sąd Pracy biorąc pod uwagę opinie bległego lekarza i zeznania świadków, doszedł do wniosku, że pracownik uległ wypadkowi przy pracy. I uwzględnił jego roszczenia. (h)

Z UKOSA Reklama i życie

Wszystko, co ma związek z wyposażeniem mieszkań w niezbędne sprzety interesuje czytelników. Z zacieklawieniem też przeczytałam informację o działalności spółdzielni inwalidów im. Buczka i o jej planach na przyszłość. Po czym jedni podawali na ul. Głowieckiego poczynie stosowne zwolnienia, a jeszcze inni jak pan J. M. stęgneli zwiłoko po papier aby skreślić na niu historii swych kontaktów z wyjątkiem wspólnoty spółdzielni.

A oto owe kontakty w relacji pani J. M. Punkt usługowy spółdzielni im. Buczka przy ul. Głowieckiego 5 odwiedziła ona jeszcze w połowie 1978 roku. Tam usłyszała, że zakupu efektywnego świecznika może dokonać tylko wtedy gdy złoży równoczesne zamówienie na usztyk tapicerska. Sprzedaż i usługi związane to stanowi nie taka nowość, wiec i pani J. M. nie krymasła nadmierne i zamówiła jedno przy drugim. Byłaby nawet zadowolona, gdyby nie fakt, że świecznik został wyposazony w żarówczki jednorazowego użytku, których w naszym kraju nie ma w sprzedaży i którymś nie dysponują również w większych ilościach punkt usługowy.

Toteż, gdy po prezentacji się żarówkę wyzło na ław, że ani jedna ze znajdujących się na krajowym rynku nie pasuje do „rud-swiecznika” nasza Czytelniczka udala się do punktu z reklamacją. Tam pokłiwano ze zrozumieniem głowa i no namyśle znalezione salonowe świeczki. Różne klientki by przerobiła we własnym zakresie świecznik tak aby pasowały do nieco ogólnodostępne świeczki choinkowe. Wejście jest może i dobre, niemniej nasza Czytelniczka dotad nie skorzystała z niego, gdyż o prostu nie umie przerabiać świeczników we własnym zakresie.

Ma więc przedmiot, który nie świeci i trzy zapasowe żarówczki. Jako wspomnienie dawniej świetności oraz duże społecznemu do zanadwanego przez zarząd planu rozszerzenia produkcji świeczników do których nie ma tak podstawowych części zamiennych jak owe żarówczki (tytuł M34VO. 1A 1177. (h)

Anonim „na luzie”

to niezgodne z ludzkim sumieniem, szanuj dobro społeczne, bo to twój patriotyczny i obywatelski obowiązek.

A jeśli tak, to czy można oczekiwać bardziej pozytywnych skutków? Czy można dziwić się rozchwianiu postaw, innych na pokaz — obliczonych na profity — a innych, bo przejawiających anonimowo bądź prywatnie u siebie w domu? Czy można wpadać w osłupienie widząc jak urzędowy katon i moralista zalewa się za pan brat z kanclerzem i wydrwigroszem, lub gdy znany z dobrych manier wykwintny odpycha kalekę, by samemu szybciej dostać się do tramwaju?...

Chyba zgodzić się trzeba z moim rozmową, człowiekiem postępowym i świadym, iż w społecznym systemie wycho-

Ma więc przedmiot, który nie świeci i trzy zapasowe żarówczki. Jako wspomnienie dawniej świetności oraz duże społecznemu do zanadwanego przez zarząd planu rozszerzenia produkcji świeczników do których nie ma tak podstawowych części zamiennych jak owe żarówczki (tytuł M34VO. 1A 1177. (h)

Ma więc przedmiot, który nie świeci i trzy zapasowe żarówczki. Jako wspomnienie dawniej świetności oraz duże społecznemu do zanadwanego przez zarząd planu rozszerzenia produkcji świeczników do których nie ma tak podstawowych części zamiennych jak owe żarówczki (tytuł M34VO. 1A 1177. (h)

Ma więc przedmiot, który nie świeci i trzy zapasowe żarówczki. Jako wspomnienie dawniej świetności oraz duże społecznemu do zanadwanego przez zarząd planu rozszerzenia produkcji świeczników do których nie ma tak podstawowych części zamiennych jak owe żarówczki (tytuł M34VO. 1A 1177. (h)

Uroczysta sesja MRN w Zgierzu

17 stycznia 1945 r. Zgierz został wyzwolony. Wzorem w 25 rocznicę tego wydarzenia odbyło się tam szereg uroczystości. M. in. dokonano wpisu do Księgi Zasłużonych dla miasta, w którym znaleźli się: W. JAGIELLO, B. KIESZKOWSKI, B. KWIATKOWSKI, Z. LUZNAKOWSKA, G. PAWLIKOWA, J. PRAJS, B. SAWICKI, S. SZMYT, S. WOŹNIAK, I. FRATCZAK oraz HUFIEC ZHP W ZGIERZU.

Zastępcami zgierzanina udekorowani zostali Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Są to: L. GUZEWSKI, G. MICHAŁSKA i J. NICEWICZ.

Więcej i kwiaty złożono w imieniu społeczeństwa i władz pod pomnikiem 100 Stracanych oraz na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich.

Po południu odbyła się uroczysta sesja RN i MK FJN, na którą przybyli sekretarz KM PZPR JERZY GRABOWSKI, wiceprezydent Łodzi L. KROWIRANDA oraz przedstawiciele władz miasta i sekretarzem KM PZPR S. CZARNECKI i prezydentem Zgierza Z. GLOWACKI.

Po wystąpieniu przewodniczącego RN M. Zgierza, I sekretarza KM PZPR S. Czarnieckiego odbyła się część artystyczna w wykonaniu Teatru Piesni "Profii", dziecięcego Teatrzyku Piesni i Tańca przy DK "Wiśniarz", dzieci z przedszkola przy ZPW "Fresco" oraz zespołu tańca przy ZPB "Boruta". (bz)

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI DLA ZESPOŁU SZKÓŁ WŁÓKIENNICZYCH NR 1 W ŁODZI

110 lat w służbie oświaty i przemysłu

Pod takim hasłem odbywały się wczoraj w gmachu Zespołu Szkół Włókienniczych nr 1 przy ul. Żeromskiego 115, uroczystości związane z jubileuszem szkoły, której dorobek i zasługi znalazłyby sobie niewiele równych wśród wszystkich szkół zawodowych w Polsce.



Ta łódzka szkoła jest bowiem najstarszą w kraju placówką przygotowującą kadry dla przemysłu włókienniczego, od ponad stu lat wychowującą młodzież w myśl najszczytniejszych tradycji patriotycznych i obywatelskich. Mur jej opuściło ponad 12 tysięcy absolwentów, z których wielu budowało powojenne fundamenty naszego przemysłu włókienniczego, a dziś zajmuje w nim odpowiedzialne stanowiska, świadcząc o jego wysokim poziomie i nowoczesności.

O tym właśnie wychowawczym i dydaktycznym dorobku, o tradycjach i zasługach szkoły mówili wczoraj w okolicznościowym wystąpieniu dyrektor ZSW nr 1 — K. Mamelka. W uroczystościach jubileuszowych (które uzupełni także sesja naukowa absolwentów szkoły oraz okolicznościowe posiedzenie Rady Pedagogicznej) wzięli udział: I sekretarz KM PZPR — B. Koperski, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb. — St. Składowski, prezydent Łodzi — J. Niewiadomski, dyrektorzy zjednoczeń przemysłowych, instytutów naukowych, zakładów pracy i wielu szkół zawodowych.

Szczególnie uroczystym akcentem spotkania było udekorowanie przez B. Koperskiego sztanu szkoły Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Mówiąc o osiągnięciach, którymi szanowna jubilatka zaskoczyła siebie na to wysokie wyróżnienie, I sekretarz KM podkreślił, że są to osiągnięcia, które zapisały się na trwałej w historii polskiej oświaty, służąc jednocześnie rozwojowi gospodarki miasta i kraju.

110 lat działalności szkoły, to wychowanie i nauka wielu pokoleń, to zastępy cenionych fachowców, to tysiące zaangażowanych w sprawy kraju obywateli i patriotów. Na ten właśnie akcent zwrócić uwagę w swoich wystąpieniach

Minister oświaty — B. Dylak oraz wiceminister przemysłu lekkiego — B. Wasowicz.

W uznaniu zasług grona pedagogicznego szkoły, które go wysiłki składają się na tak wysoki poziom i ocenę działalności szkoły przyznano: Srebrny Krzyż Zasługi: R. Ossowskiemu, Krystynie Pawlak, W. Wiktorowi.

Medale Komisji Edukacji Narodowej: J. Grzybowi, B. Porczyńskiemu, S. Sudrze.

Honorowe Odznaki M. Łodzi: E. Bruszewskiemu, Irenie Bryś, H. Kulnikowi, Z. Grodzkiemu, E. Kuligowej i Aleksandra Pachała.

Nagrody ministra oświaty (II stopnia): E. Bruszewskiemu, Marii Kończak i Elżbiecie Mazur; nagrody III stopnia: Jadwidze Barańskiej, M. Głabale, Elżbiecie Kowalskiej i Marii Woźniak. Nagrodę kuratora — Felicji Zubelewicz.

Ponadto przyznano 6 Złotych i 7 Srebrnych Odznak Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego oraz 3 odznaki związkowe.

SE.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY
Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS 398-10
Dworzec Centralny 285-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 282-22
Pogotowie Ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozyt” 408-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-88
Rejon Łódź-Południe 877-93
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Straż Pożarna 88, 666-11, 786-58, 257-77

Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAPANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY
WIELKI — godz. 19 „Carmen”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna”
NOWY — godz. 19.15 „Bogusławski”
MALA SALA — godz. 20 „Lekarz mimo woli”
JARACZA — godz. 19.30 „Jednak Kabaret”
MALA SCENA — godz. 19.30 „Cesarz”
7.15 — nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „W miłości nie ma mocnych”
ARLEKIN — godz. 19.30 „Ula z Ib”
PINOKIO — godz. 19.30 „Przygodę Sindbada Żeglarska” godz. 20 „Czarny Kabaret”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny. Orkiestra symfoniczna PFL. Dyrygent: Stefan Marczyk. Solista: Michał Grabarczyk — skrzypce. W programie: St. Moniuszko — Overture do opery „Verbium nobile”, H. Wieniawski — Koncert skrzypcowy f-moll, P. Czajkowski — I Symfonia g-moll.

MUZYKA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynny
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 11-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKNE (Pi. Wolności 14) — godz. 11-18
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNE (ul. Park Sienkiewicza) nieczynny
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICZWA (Piotrkowska 328) godz. 11-15
SZUKI (Wiełkowskiego 35) godz. 11-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Orłowska 15) — nieczynny
POLSKIE WOSKOWE SŁUŻBY ZDROWIA (Zelgowskiego 7) godz. 15-18

WYSTAWY
GALERIA SZUKI (Wółczańska 31/33) — Joan Pone (Hiszpania) — malarstwo, rysunek z lat 1970-1977 — godz. 11-18
GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) — Marzena Kawalerowicz — malarstwo — godz. 11-18
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza) — VI Ogólnopolska Wystawa Pokonkursowa Grafiki — godz. 11-18
GALERIA G-3 (Dom Handlowy „Juventus”) — witraży — Łódź w malarstwie

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
ZOO — czynny od godz. 9 do 19.30 (kasa do godz. 18)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10-15

KINA
BALTYK — „Rój” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — „Rój” USA od lat 12 godz. 11, 13.15, 15.30, 19.30
POLONIA — „Wściekły” pol. od lat 18 godz. 11, 13.15, 15.30, 19.30
PRZEDWIOSNIE (ul. Gagarin) i cudowna walka pol. b.o. godz. 12.15, 14, 15.30, „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15
WŁÓKIENIARZ — „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15
WOLNOSC — „Imperium namiętnoć” 18p. od lat 18, godz. 11, 13, 15.30, 19 „Colargol i cudowna walka” pol. b.o. godz. 15
WISLA — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” USA od lat 12 godz. 10, „Rój Brzeski i Capri” pol. od lat 15 godz. 12.30, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Konwój” USA od lat 15 godz. 11, 13.30, 15.30, „Do siego roku” węg. od lat 18 godz. 12.15
EDK — nieczynny
STUDIO — „Ludzie z pociągu” pol. od lat 15 godz. 14, „Amator” pol. od lat 15 godz. 16, 19 roku następująco:
— w wtorki — dni przyjęte skarg i wniosków — w godz. 8-17;
— w soboty — w godz. 8-13;
— w pozostałe dni tygodnia — od 21 stycznia do 18 czerwca 1980 r. w godz. 8-16 oraz od 18 czerwca do 31 grudnia 1980 r. w godz. 8-13.

W kilku zdaniach
— Doroczne tradycyjne spotkanie b. wieloletnich obywateli Koncentracjonalnych Mauthausen — Gusen, odbyło się w niedzielę, 20 stycznia, o godz. 10 w Świątlicy Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego (Piotrkowska 53).
— „Żołnierska ballada” — spektakl w klubie „Choćnik” (ul. Rewolucji 1903 r. nr 10) dziś o godz. 17.30.
— Kurs tańca towarzyskiego organizuje DDK Łódź-Bałuty (ul. Żubardzka 3, tel. 51-47-87 i 51-15-99).
— Kursy haftu ręcznego organizuje SDK „Lokator” (ul. Nowopolska 12/14, tel. 757-92).

POKÓJ — „Podróz za jeden uśmiech” pol. b.o. godz. 14.15. „Port lotniczy 77” USA od lat 15 godz. 18, 19

ROMA — „Na wielkiej rzecz” czes. b.o. godz. 12.30. „Lot nad kukulczym gniazdem” USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30

STOKI — „12 prac Asteryksa” fr. b.o. godz. 16 „Jabberwocky” ang. od lat 15 godz. 19

OKA — „Hubal” pol. godz. 13.30. „Lęk wysokości” USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 18, 19

POLESIE — „Godzina pasowej róży” pol. godz. 16 „Szantaz” ang. od lat 18 godz. 19

POPULARNE — „Jak się budzi królowy” czeski godz. 15 „Umarli zracaja cień” pol. od lat 15 godz. 17.30

ENERGETYK — „Akcja pod Arsenalem” pol. od lat 12 godz. 16 „Szał” ang. od lat 18 godz. 18

HALKA — „Smakacz na boisku” szwed. b.o. godz. 18.30 „Azy!” pol. od lat 15 godz. 19; seans zamknięty — godz. 14

PIONIER — „Dzielną wojska Rossolino” jug. b.o. godz. 16 „Wielki sen” ang. od lat 13 godz. 19

REKORD — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 12 godz. 14. „Gwiezdny wojny” USA od lat 12 godz. 19

SWIT — „Lęk wysokości” USA od lat 15 godz. 14. Wieszór premiery: „Prawdziwe życie Drakula” rum. od lat 15 godz. 16 „Rój” USA od lat 15 godz. 20

SOJUSZ — „Wierna żona” fr. od lat 18 godz. 18

TATRY — „King Kong” USA od lat 12 godz. 11, 14, 19, Bajka — „Lolek lunatyk” godz. 17

APTKI
ŁÓDŹ
Główna 14. Obrońców Stalingradu 15. Niciarniana 15 Dabrowskiego 89. Olimpijska 7a. Lutomska 146.

Główna — Łowicka 28. Konstantynów — Sądowa 10. Ozorków Armii Czerwonej 17. Pabianice — Armii Czerwonej 7. Zgierz — Dabrowskiego 10. Aleksandrów — Kościuski 6.

DYZURY SZPITALI
POŁOZNICTWO
Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dziedziny Góna: Pol. „K” ul. Odzwijska Cieszkowskiego. Przyszyszowskiego, Lokatorska Bzowska, gm. Rzewo oraz ginekologia z dziedziny Polesie: Pol. „K” ul. Fornalskiej.
Instytut Pol-Gin. (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — położnictwo i ginekologia z dziedziny Góna. Pol. K ul. Felickiego i Tatrzanska, dzielnica Śródmieście. Pol. „K” ul. 10 Lutego oraz ginekologia z dziedziny Polesie: Pol. „K” ul. Olimpijska.
Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dziedziny Śródmieście. Pol. „K” ul. Kopcińskiego Rewolucji 1905 roku gm. Brójce oraz ginekologia z dziedziny Polesie: Pol. „K” ul. 1 Maja

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dziedziny Bałuty oraz ginekologia z dziedziny Polesie: Pol. „K” ul. Gdanskia i Kasprzaka.

Szpital im. Jordana — położnictwo z dziedziny Widzew i Polesie

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów miasto Konstanyntynów gmina Parzczew i Andrzejewo.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów miasto Konstanyntynów gmina Parzczew i Andrzejewo oraz z dziedziny Widzew i z dziedziny Polesie: Pol. „K” ul. Srebrzyńska

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Głowno Stryków oraz gmina Nowosolna.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wizury 19);
Szpital im. Barlickiego (Konciańskiego 23) — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr nr 2 i 3; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) — Ozorków, Aleksandrów Parzczew; Góna — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wółczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Bieganowskiego (Książkiewicza 15); Widzew — Szpital im. Senyberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wółczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 38/50)
Chirurgia szkieletowo-twarowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakatta 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA
— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20 do 6 tel. centralny 666-96 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PIEKARNIA
— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20 do 5

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO W ŁODZI
— Sienkiewicza nr 187, tel. 99

OGÓLNŁÓDZKI UNKT INFORMACYJNY
— dotyczy pracy placówek służby zdrowia (czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia) — tel. 818-19

Łódź — w pracach naukowych

Żuż po raz siódmy Rada Naukowa przy prezydencie Łodzi ogłosiła wyniki konkursu na najlepsze prace o tematyce społeczno-gospodarczej i kulturalnej, mające istotne znaczenie dla rozwoju woj. łódzkiego.

Podczas wczorajszego spotkania w gmachu Urzędu Miasta laureatów i promotorów ich prac powitał wiceprezydent Łodzi — Zbigniew Polt i przewodniczący Rady Naukowej prof. dr hab. Władysław Welf.

Tym razem w pracach dominowała problematyka techniczna (m. in. projekty rozwiązań urbanistycznych) i medyczna. A oto autorzy najlepszych prac naukowych w 1979 r.: dr hab. Antoni Palatyński (praca habilitacyjna), dr Jan Warda (doktorska) i dr dr Wiesław Pusio i Stefan Pytas (publikacja książkowa). Najwyżej ocenione prace magisterskie napisał mgr mgr: Teresa Jackowska, Cezary Jamrozik, Jolanta Grzelakowska, Bożena i Jaek Ferdynand, Witold Pietras, Janusz W. Michałski, Jolanta Wierzbicka, Józef Soloducha, Jerzy Kaliński, Danuta Swaczyna. Za prace dyplomowe nagrodzono inż. inż. Jadwigę Kozak, Zenona Mikielewicza i Zdzisława Żelazowskiego.

Laureatom — wśród których większość to autorzy propozycji mogących służyć miastu w działalności społeczno-gospodarczej i medycznej — życzyć należy szybkiego wdrożenia proponowanych i wysoko ocenionych rozwiązań. (rs)

Sesja historyków

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi, Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Studenckie Kolo Naukowe Historyków UL, zorganizowały sesję naukową, poświęconą 35-leciu Polski Ludowej.

Podczas sesji wygłoszono referaty: doc dr Waldemara Michowicza pt.: „Międzynarodowe warunki powstania Polski Ludowej”; prof. dr hab. W. Boronowski pt.: „Rola Ludowego Wojska Polskiego w odbudowie gospodarki”; Obecni na seminarium mogli także wstąpić do komunikatów naukowych: dr K. Hadziaka — „Wyzwolenie Łodzi w 1945 roku”; G. Hanka i M. Janika — „Uniwersytet Łódzki w latach 1945-1949”; dr J. Sochy — „Rozwój organizacyjny SL w regionie łódzkim w latach 1945-1949”; dr T. Bolanowski — „Odbudowa i rozwój przemysłu włókienniczego w Polsce Ludowej”; dr P. Chmielewski — „Początki działalności Polski w ONZ”; dr J. Skłodarski — „Polska w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ”. (fb)

300 wzorów odzieży dla dzieci i młodzieży

Barwne dziecięce sukienki, komplety składające się ze spodniczek, bluzeczek i biletków lub kamizelek, dziane stroje na żywy, ubory do szkoły a także na studniówkę lub na dyskotekę — oto propozycje „Progala” zaprezentowane wczoraj w sali hotelu „Centrum”.

Jak poinformował dyrektor „Progala”, Józef Kasper, w produkcji jest już około 300 nowych wzorów odzieży dla dzieci i młodzieży. Wykonuje się ją wyłącznie z tkanin i tkanin produkowanych z surowców naturalnych. Jest ona kierowana przede wszystkim do Handlowego Domu Dziecka oraz domów towarowych „Juventus”, „Uniwersal” i „Centra”.

Władze miasta zainteresowane są otwarciem w Łodzi fabrycznego sklepu „Progala”. Jak widać z napisu, sprawa ta jest na dobrej drodze. (Kas.)

Łódzkie harcerstwo — chorem dzieciom

W 1938 r. łódzka organizacja ZHP przy pomocy specjalistów z Wojskowej Akademii Medycznej i łódzkich pediatrów rozpoczęła organizację tzw. obozów zdrowotnych.

Chodziło w tej inicjatywie o stworzenie warunków do wakacyjnego wypoczynku i zaazem leczenia różnego rodzaju schorzeń przewlekłych dzieci. Obecnie ponad 200 łódzkich dzieci rokrocznie wypoczywa i leczy się podczas wakacyjnych obozów harcerskich.

Efekty łódzkiej inicjatywy harcerskiej podsumowano podczas wczorajszej sesji zorganizowanej przez ŁK FJN, Komendę Chorągwi Łódzkiej ZHP, WAM i ERZZ. Uczestniczyli w niej m. in.: sekretarz KM PZPR — G. Adamczewski, wiceprzewodniczący ŁK FJN — J. Kalinowski i Fr. Kociemski, sekretarz ERZZ — T. Guminiński, przedstawiciel KG ZHP — M. Lycko.

W toku obrad omówiono medyczne rezultaty harcerskiej akcji

RWA
REFLEKTORZE

Oszczędność
i rzeczywistość

Ostatnio rozmawiałem z jednym z mistrzów w dużym łódzkim zakładzie włókienniczym. Oto jego monolog na temat „rzeczywistości w gospodarowaniu papierem”.

„Co miesiąc muszę wypisywać wnioski na premie dla pracowników. Kiedyś wystarczała jedna kartka, na której sprzedawca miał listę osób, moim zdaniem zastępujących na to wyróżnienie — teraz, od pewnego czasu, dla każdej osoby muszę mieć oddzielny kartkę. I druga sprawa. W moim oddziale jest magazyn podręczny. Co tygodni musimy go komisyjnie plombować. Kiedyś mieliśmy zespół, w którym ten fakt notowaliśmy — teraz musimy wypełniać w trzech egzemplarzach specjalny protokół. I jak tu mówić o oszczędzaniu papieru?”

Pozostawiamy to bez komentarza.

Giędy z ekspertami

Ta nienowa zresztą inicjatywa Spółdzielczego Domu Kultury „Lokatora” przy ul. Nowopolskiej zainteresuje niewątpliwie i starszych i młodszych. W niedzielę, 20 stycznia, w godz. 10-14 zostanie tam zorganizowana giełda staroci, a w poniedziałek giełda zimowego sprzętu sportowego.

Na obu tych giełdach działać będą nieodpłatnie eksperci. (p)

Jak pracują urzędy

Urzędy terenowych organów administracji państwowej województwa łódzkiego pracują w 1980 roku następująco:
— w wtorki — dni przyjęte skarg i wniosków — w godz. 8-17;
— w soboty — w godz. 8-13;
— w pozostałe dni tygodnia — od 21 stycznia do 18 czerwca 1980 r. w godz. 8-16 oraz od 18 czerwca do 31 grudnia 1980 r. w godz. 8-13.



U W A G A I

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSM

ORGANIZUJE W STYCZNIU

następujące kursy:

- * przygotowawcze na wyższe uczelnie,
* języka angielskiego i niemieckiego (metoda laboratoryjna),
* eksternistyczne z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat URZSM, ul. Piotrkowska nr 232, tel. 614-54 w godzinach 10 - 18 codziennie, oprócz sobót. 155-k

Kopalnia Węgla Kamiennego 'THOREZ'

w Wałbrzychu, ul. Wysockiego 28

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że posiada do sprzedaży poza limitem:

ODPADY WĘGLOWE

nadające się do spalania z domieszką węglową,

w:

- ▲ kotłowniach c.o.,
▲ ciepłowniach,
▲ elektrociepłowniach,
▲ obiektach gospodarczych i innych.

Cena zbytu jednej tony - 75 zł.

Blizszych informacji udziela dział eksploatacji KWK 'Thorez' - tel. 220-31, wew. 259. 143-k

MPK ZAWIADAMIA,

ze w dniu 18 stycznia 1980 roku

nastąpi uroczyste otwarcie nowej trasy

tramwajowej do osiedla Widzew-Wschód,

a następnie uruchomienie komunikacji przez skierowanie linii 3 i 23 oraz linii nocnej 103 ul. ul. Przybyszewskiego, Pusztyna do ul. Kościeliskiej.

Dział biletowy MPK wymienia i sprzedaje bilety abonentowe na wymienione linie tramwajowe. 179-k

SPRZEDAM nutrie. La-gwielnicka 147a. 660 g

NUTRIE hodowlane białe, perlowe, szafiry, pastele sprzedam. Andrzejów. 23 Lipca 15, tel. 40. 556 k

WOZEK inwalidzki sprzedam. Tel. 651-53, po 17. 532 g

DWA szarne lisy sprzedam. Kupię agregaty chłodnicze typ SAF 23 lub większe. Żywota 33, po 18. 829 g

NUTRIE tanio sprzedam. Tel. 52-54-34. 923 g

REKAWICZARKE oraz zgrzewarkę do folii 2,5 kW sprzedam. Oferty „888” Prasa, Piotrkowska 96. 588 k

KOZUCH damski sprzedam. Tel. 643-23. 878 g

TYPOWY stragan warzywa - owoce, ul. Dzierżyńskiego - targowisko (Retklnia) - sprzedam. Władomości: pl. Barlickiego, hala targowa, kiosk nr 9.

KOMPLETNY warsztat pantoflarski wyznaje, odstępuje lub inne propozycje (z powodu choroby). Oferty „776” Prasa, Piotrkowska 96.

MASZYNE produkcyjna rotacyjna krótka ryglówka „Adler” sprzedam. Tel. 309-99. 775 g

STARY obraz sprzedam. Tel. 53-28-74, godz. 19-21.

KUPIĘ łapki karakulowe (skórki) lub białe - czarne. Tel. 766-46. 1035 k

SPRZEDAM nowy zestaw kuchenny „Gdańsk”. Tel. 232-77. 950 g

ŁAPKI karakulowe sprzedam. Wólczańska 62 m. 13, po 17. 1024 k

PIERSCIONEK z brylantem 0,2 k. - sprzedam. Oferty z ceną „1003” Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski sprzedam. 279-57. 988 g

WYPIEKARKE rurek wloskich, silnik „Wartburga” nowy sprzedam. Główno, ul. Wojska Polskiego 23.

COCKER-spaniele po chamskich sprzedam. ul. Kossaka 18 m. 25.

SPRZEDAM sцениeta cocker - spaniel z rodowodem, ul. Luliana 4 m. 19, po godz. 15.

„VOLKSWAGEN” - mikrobus kupię. Tel. 493-93, po 17. 121 k

ODSTAPIE wkład „Syrény 105 L”. Tel. 51-59-26. 994 g

„WARTBURG 1000” rok prod. 1965 sprzedam. Kossaka 3 m. 79, tel. 53-24-20, po 17. 957 g

PRZEJME wkład na „Zastawie 1109P” lub „Flata 125p”. Odbiór I kwartał br. Oferty „1017” Prasa, Piotrkowska 96.

FIATA 650 odbiór natchmiast sprzedam. Tel. 52-74-51, po godz. 19. 944 g

„FIATA 126p” sprzedam. Tel. 495-23, po 19. 1077 g

„FIATA 126p” nowego sprzedam. Odbiór natchmiast. Oferty „736” Prasa, Piotrkowska 96.

„BMW 1800” do remontu (1972) tanio sprzedam. Woźniczek Nowotki 56 m. 16, tel. 357-45. 835 g

SPRZEDAM „Skodę Octawie” po wypadku w całości lub na części. Wawneńczyka 19, od 16.30. 641 g

„SYRENE 103 L” zamienie na „Flata 126p”. Odbiór natchmiast. 784-88. 521 g

HANOMAG „Markant” 1,5 tony, stan bardzo dobry silnik i silnik, najlepszy naprawić, bez przebiegu sprzedam. Tel. 375-95, po 18. 687 g

„MOSKOWICZA 408” sprzedam. Tel. 632-16, po 16. 602 g

„POLONEZA” nowego sprzedam. Poważne oferty „858” Prasa, Piotrkowska 96.

„PEUGEOTA 404”, „Flata 126 p” - sprzedam. 866-73 po 17. 537 k

„FIATA 126 p” (z 1971) - kupię. Tel. 749-85 po 10. 515 g

„FIATA 126 p” (1975) - sprzedam. Tel. 687-17. 515 g

KAROSERIE „126 p” po wypadku - sprzedam. Tel. 53-10-60 po 16. 371 g

KAROSERIE „Wartburga 353 W” - sprzedam. Ul. Marchlewskiego 39 m. 29 wieczorem. 514 g

NOWA, kompletna karoseria oraz drobne części do „Wartburga” - sprzedam. Tel. 53-73-45. 1072 g

BLOK I wal nominalny „Syrény - 188” do regeneracji - sprzedam. Tel. 53-76-21 po 18. 953 g

ZAMIENIE M-4 kwaternikowe (46,70) Dąbrowa na równorzędne lub mniejsze dwupokojowe - osiedle Stefana Pojezderska lub w pobliżu, Władomości ul. Kruczkowskiego 3a m. 12.

M-4 z garażem - sprzedam. Oferty „1079” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia-błoki na 2 pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia - błoki. Oferty „968” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY, pracujący poszukuje pokoju najchętniej w dzielnicy Poleśie. Pomoże w gospodarstwie. Oferty „967” Prasa, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE błoki - zamienie na 2 pokoje, kuchnię i pokój, kuchnia oddzielna. Tel. 51-59-74, Inowrocławska 3 m. 13 blok 7.

M-2 własnościowe - kupię. Tel. 386-30. 973 g

M-2 Retklnia-Zagrodniki II piętro, telefon - sprzedam. Oferty z ceną „33590” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 komfort błoki - wyznaję obokajawcowi. Oferty „745” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 dla małżeństwa na dwa lata odstąpię. Oferty „717” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 I piętro zamienie na M-3 i M-2 Marchlewskiego 52/39. 713 g

SAMODZIELNY pokój 24 m woda, gaz, zamienie na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe. Oferty „576” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA po studiach poszukuje pokoju, najchętniej w blokach. Oferty „653” Prasa, Piotrkowska 96.

JAPONCZYK poszukuje do czerwca br. samodzielne, umeblowane mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon. Oferty „672” Prasa, Piotrkowska 96.

DOKTORANT poszukuje M-1 lub podobnego samodzielnego. Oferty „561” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Tel. 408-41. 833 g

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty „387” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samodzielne go pokoju. Oferty „633” Prasa, Piotrkowska 96.

FILINIE poszukuje pokoju, płatne miesięcznie. Oferty „624” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania z wygodami na 1-2 lata, płatne za rok z góry. Tel. 415-36 do 14. 294 g

POSZUKUJE M-2 lub kawalerki na pół roku. Płatne z góry. Oferty „490” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENT poszukuje samodzielnego mieszkania M-2. Tel. 568-57, po 17. 488 g

STUDENT AM poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „1115” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 dwupokojowe rozkładowe - błoki kwaternikowe I piętro - zamienie na 2 razy M-2. Oferty „374” Prasa, Piotrkowska 96.

DWUPOKOJOWE mieszkanie bloki kwaternikowe, 48 m telefon, I piętro - Koziny lub Os. Wł. Bytomskiej II piętro - zamienie na podobne na Zubardzi. Tel. 705-45. 919 g

M-2 os. Taofliw, I piętro - zamienie na M-4 lub M-3. Traktorowa 63b m. 21 godz. 14-20. 810 k

M-3 lub M-3 własnościowe - kupię. Oferty „934” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 kupię. Oferty „904” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 parter Bałuty - zamienie na M-3 piętro Górna lub Inna dzielnica. Oferty „801” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe - kupię. Oferty „765” Prasa, Piotrkowska 96.

MALGORZATA Cabaj zgubiła legi. studencka 10162 UL. 493 k

ZGUBIONO orawki słuchowe. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Widzew-Wschód Cwilklnskiej 6 m. 11 blok 104. Kodzielski. 1114 g

JERZY Pawlik zgubił dozwł wpłaty nr. poz. 985 na „Flata 125p”. 431 k

ZGUBIONO pamiętkowy damski zegarek „Omega”. Uczelnego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ulanowski tel. 333-20 godz. 8-15. tel. 424-07 godz. 16-21. 942 g

PTHW Zakład nr 1 w Łodzi, ul. Orla 8 unieważnia zagubioną pieczęć: „Specdytor-ładowacz nr 1028 PTHW w Łodzi”. 90 k

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć „9599” m. Łódź, Piotr Przybyśz, lek. med. Łódź, Młynarska 40/42 m. 14”. 670 g

TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 52-41-32 Zebrowski. 33523 g

USŁUGI hydrauliczne. Witkowski tel. 52-11-57. 754 g

POSZUKUJE „Flata 125” w wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „570” Prasa, Piotrkowska 96.

TAPETOWANIE - Kowalski 603-73. 351 g

POSZUKUJE „Flata 125 p”, wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „570” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

ORGANIZUJE kulki z pochodniami. Oferty „541” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODA kulturalna zapo-bliży się dzieckiem. tel. 769-38. 850 g

POMOC do 3-letniego dziecka - potrzebna. Okolica Pl. Wojska. Tel. 769-27. 925 k

SZYBY samochodowe panoramczne, drobnozpryskowe poleca „Secumit”. Warszawa, tel. 10-95-12.

USŁUGI hydrauliczne. Inf. Lech Przyłuski 299-48. 377 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92, Bednarek. 36972 g

CERUJE garniturobe, dzianiny, cremenle, dywany kożuchy. Pawłowska, al. Kościuski 41. 763 g

EKSPRESOWE szyte spodni. Franciszkańska 38. Różycki. 32919 g

USZCZELNIANIE okien, wymiana őrub na zapinki. Tel. 837-77 Jung. 500 g

USŁUGI dla ludności siłarsztwo - mechanika pojazdowa. Tel. 53-53-42 godz. 17-20. Balcerzak. 544 g

POSADZKARSTWO, układanie parkietu cyklowana, układanie PCV, terakoty i glazury, listriko powierzchnie i schody, Barska 26 (Zdrowie) Sarniecki. 585 g

PIERWSZY w kraju, otwarty w roku 1978 w Łodzi, prywatny Zakład Usług Biurowych - pisanie podań, przepisywanie na maszynie, stenografowanie - przesyła swoim PT Klientom i Klientom życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 1980. Jerzy Wygnański, ul. Nawrot 74, tel. 275-48. 474 g

SZCZESLIWE małżeństwa najszybciej kojarzą. Prywatne Biuro Matrymonialne „Venus” Kozłowski, ul. Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy blyskawicznie. 2 p

ORGANIZUJE kulki z pochodniami. Oferty „541” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

CYKLINOWANIE bezpytobno, malowanie, pranie dywanów, zakładanie karuzel, wstrzeliwanie kółków, mycie okien, inne usługi (Instytucja także), telefon 639-76 Muroń. 33109 g

SZYBY samochodowe panoramczne, drobnozpryskowe poleca „Secumit”. Warszawa, tel. 10-95-12.

USŁUGI hydrauliczne. Inf. Lech Przyłuski 299-48. 377 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92, Bednarek. 36972 g

CERUJE garniturobe, dzianiny, cremenle, dywany kożuchy. Pawłowska, al. Kościuski 41. 763 g

EKSPRESOWE szyte spodni. Franciszkańska 38. Różycki. 32919 g

USZCZELNIANIE okien, wymiana őrub na zapinki. Tel. 837-77 Jung. 500 g

USŁUGI dla ludności siłarsztwo - mechanika pojazdowa. Tel. 53-53-42 godz. 17-20. Balcerzak. 544 g

POSADZKARSTWO, układanie parkietu cyklowana, układanie PCV, terakoty i glazury, listriko powierzchnie i schody, Barska 26 (Zdrowie) Sarniecki. 585 g

PIERWSZY w kraju, otwarty w roku 1978 w Łodzi, prywatny Zakład Usług Biurowych - pisanie podań, przepisywanie na maszynie, stenografowanie - przesyła swoim PT Klientom i Klientom życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 1980. Jerzy Wygnański, ul. Nawrot 74, tel. 275-48. 474 g

SZCZESLIWE małżeństwa najszybciej kojarzą. Prywatne Biuro Matrymonialne „Venus” Kozłowski, ul. Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy blyskawicznie. 2 p

ORGANIZUJE kulki z pochodniami. Oferty „541” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samochód - wolny czas Oferty „885” Prasa, Piotrkowska 96.

Wielki konkurs z okazji

35 rocznicy

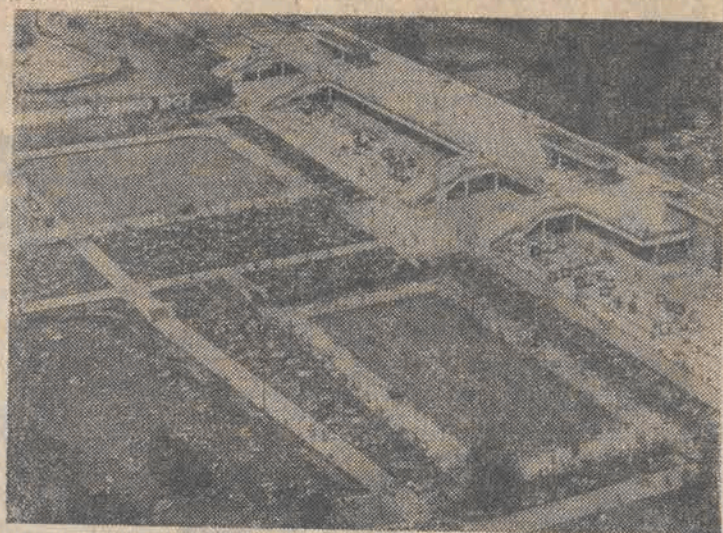
wyzwolenia Łodzi

Czy znasz swoje miasto?

Zamieszczamy dziś przedostatnie już zdjecie konkursowe...

Nagroda dla najlepszego uczestnika konkursu...

Fot. A. Wach



Zdjęcie nr 12

Palace „strachu i grozy” oraz „bajki”

w łódzkim lunaparku

Trwają prace przygotowawcze do uruchomienia 15 kwietnia łódzkiego lunaparku na Zdrowiu...

ozajaco duże miejsca do parkowania, czego nie można powiedzieć o ul. Konstantynowskiej...

wych atrakcyjnych punktów rozrywkowych. Zbudowano już „Palac strachu i grozy”...

JESZCZE W TYM ROKU

SUPER-DISCO W INTERKLUBIE „MAXIM”

Blisko dwa lata straszyl swym wygladem mieszczyzny w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej...

W połowie sierpnia ubiegłego roku przejeżdżaliśmy tem lokal od naszego warszawskiego przedsiębiorstwa...

jącego 12 programów efektów świetlnych. I tu będą stoliki. W pomieszczeniu obok będzie się mieścić niewielki barek...

NA POLKACH KSIĘGARNI

- Glinka M. - Znak wodny. PIW 1979 s. 314, zł 30.-
Pankowski M. - Buknocie. WLit. 1979 s. 158, zł 15.-

Przy stolikach w lożach będzie można spróbować specjalnych kuchni wschodniej (zgaszają się już zagranicą kucharki)...

Dołożyliśmy wszelkich starań, by zła stawa, jaką „Maxim” w ostatnim okresie swego istnienia pozostawił w pamięci 170 osób...

Dziś i Radio

Table with radio and TV program listings for Friday, January 13th. Includes sections for PROGRAM I, PROGRAM II, PROGRAM III, PROGRAM IV, and TELEWIZJA.

W pierwszą pełną bół i tęsknoty rocznicę odejścia od nas naszego najukochańszego Meza, Olca, Dziadka, Brata i Szwagra...

KAZIMIERZA LUCZYŃSKIEGO
odbędzie się msza św. w kościele parafialnym św. Barbary w Głownie...

Z powodu śmierci bytego, długoletniego pracownika
INŻ.
MIECZYSLAWA RUTKOWSKIEGO

Z bólem powiadamy, że dnia 15 stycznia 1980 roku zmarł, przeżywszy 73 lata nasz najukochańszy Mał. Oleciec Brat i Dziadek...

W piątą smutną rocznicę śmierci naszej ukochanej
S. + P.
ALINY KINTZI

Z saniem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1980 roku odszedł na zawsze z naszego grona, przeżywszy lat 84 serdeczny Kolega i Przyjaciel...

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI GRI i KOMPLETACJI DOSTAW PPIRIPG „STOMIL” w ŁODZI

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
EWIE TOMASZEWSKIEJ-MALCZEWSKIEJ

Dnia 10 stycznia 1980 roku o godzinie 18 nastąpiła odprawiona msza św. w kaplicy na cmentarzu przy ul. Ogrodowej za Zmarłych:

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
HENRYKA i Żony TERESY SOKOŁÓW

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
KOLEŻANIE
LIDII ZAMKOW

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
EWIE TOMASZEWSKIEJ-MALCZEWSKIEJ

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
KOLEŻANIE
LIDII ZAMKOW

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
EWIE TOMASZEWSKIEJ-MALCZEWSKIEJ

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
KOLEŻANIE
LIDII ZAMKOW

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
EWIE TOMASZEWSKIEJ-MALCZEWSKIEJ

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
KOLEŻANIE
LIDII ZAMKOW

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
EWIE TOMASZEWSKIEJ-MALCZEWSKIEJ

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
KOLEŻANIE
LIDII ZAMKOW

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
MGR
EWIE TOMASZEWSKIEJ-MALCZEWSKIEJ

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
KOLEŻANIE
LIDII ZAMKOW



Wreszcie, tuż po 4 po południu, w generalnym natarciu czołgów i piechoty, zdobyto również i te działa. Podczas gdy spadochroniarze Vandervoorta atakowali bagnety i granatami...

General Allan Adelin, dowódca dywizji pancernej gwardii, kierujący operacją z pobliskiego budynku, pamięta, jak zacięciem zęby, obawiając się usłyszeć wybuch, który powie...

— Nie wiemy, czego się można spodziewać, gdy będziecie jechać mostem, ale most musi być wzięty. Cokolwiek by się stało, nie zatrzymujcie się.

Cztery czołgi Robinsona wjechały do Huner Park od prawej strony ronda. Robinsonowi wydawało się, że „całe miast...

to płoń. Pally się domy po mojej lewej i prawej stronie”. Spowity dymem most wydawał się „cholernie duży”. Podczas gdy czołg Robinsona z turkotem posuwał się naprzód, on sam...

W zapadającym zmierzchu kłębiący się dym przesłaniał odległy most drogowy na rzece Wał. Generał Heinz Harmel patrzył przez lunetkę ze swego wysuniętego stanowiska niedaleko Lent, wokół niego buczały działa, a przez wieś z powrotem szli żołnierze zająć nowe pozycje.

„Wszystko to jednocześnie przelatowało mi przez głowę — wspomina. — Ale co trzeba zrobić najpierw? Jakże podjąć działania, najpilniejsze, najważniejsze? Wszystko sprowadzało się do mostów”. Nie porozumiał się z Bittrichem „wczesniej aby go uprzedzić, że być może będzie musiał zniszczyć drogę...

Harmel, stojąc obok sapera przy skrzynce zapalnika, obserwował most. Najpierw nie mógł dostrzec żadnego ruchu. Potem nagle zobaczył, że „jeden czołg dojeżdżał już do środka, a za nim, trochę na prawo, posuwa się drugi”.

Przygotuj się — powiedział do sapera. Ukazały się dalsze dwa czołgi. Harmel czekał aż znajdą się dokładnie na środku mostu, zanim da rozkaz. Po czym wykrzyknął: — Odpalaj!